

# Janusz Gręźlikowski

---

## Czym był dla Kościoła Sobór Trydencki (1545-1563)? : (refleksje w 440-tą rocznicę od zakończenia obrad)

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 46/3-4, 171-226

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JANUSZ GRĘŻLIKOWSKI  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

## **CZYM BYŁ DLA KOŚCIOŁA SOBÓR TRYDENCKI (1545-1563)? (refleksje w 440-tą rocznicę od zakończenia obrad)**

Treść: Wstęp. 1. Zwołanie i przebieg Soboru. 2. Charakter reformacyjny Soboru. 3. Najważniejsze ustalenia ustawodawcze. 4. Oddziaływanie i historyczne znaczenie uchwał soborowych. Zakończenie.

### **Wstęp**

Czterysta czterdziesta rocznica od zakończenia obrad Soboru Trydenckiego skłania historyków prawa, kanonistów i teologów do refleksji nad rolą i znaczeniem uchwał tego jakże ważnego i doniosłego w historii Kościoła wydarzenia, który był wielkim darem Ducha ofiarowanym Kościołowi w trudnych czasach XVI wieku i punktem zwrotnym początkującym wielką, potrzebną i zbawienną reformę i odnowę Kościoła. Tridentinum z pewnością ukształtował i zmienił oblicze Kościoła katolickiego jak żaden inny sobór poza Soborem Watykańskim II. Pozostałe sobory, mimo swego znaczenia, oddziaływały tylko na określone dziedziny życia Kościoła, odciskając na nich swe piętno. Ale nie można mówić o żadnym innym soborze, iż nadał kierunek i kształt całej epoce historycznej, jak to stało się możliwe w przypadku Kościoła „trydenckiego lub „potrydenckiego”.

Zainicjowane przez Tridentinum dzieło odnowy, pomyślane jako remedium na sytuację kryzysu pogłębioną wybuchem reformacji, stanowiło niewątpliwie punkt zwrotny w dziejach samego Kościoła, jak i Kościołów lokalnych i ustawodawstwa kościelnego<sup>1</sup>. Jego zna-

---

<sup>1</sup> J. Gręźlikowski, *Recepcja reformy trydenckiej w diecezji włocławskiej w świetle ustawodawstwa synodalnego*, Włocławek 2000, s. 25-26; Zob. W. Góralski, *Reformistyczne synody płockie na przełomie XVI i XVII wieku*, Płock 1983, s. 13; S. Nasiorowski, „*List pasterski*” kard. Bernarda Maciejowskiego, Lublin 1992 s. 13-14.

czenie wynika przede wszystkim z ogromu rezultatów jego prac uwieńczonych uchwałami dogmatycznymi i dyscyplinarnymi. Rezultaty prac Soboru warunkowane były nie tyle samymi dekretami soborowymi, ile ich późniejszą realizacją, która miała – jak zobaczymy – charakter dynamiczny i twórczy. Dzieło soborowe jest tym większe, iż jego dyspozycje nie pozostały martwą literą, lecz wchodziły stopniowo – choć nie bez trudności – w nurt życia kościelnego Kościołów partykularnych. Ułatwiały to w dużej mierze zarówno wymogi życia, którym Tridentinum czyniło zadość, jak również praca i poświęcenie szeregu wybitnych ludzi zaangażowanych w dzieło reformy, takich jak papież Paweł III<sup>2</sup>, Pius IV<sup>3</sup>, kardynał Karol Borromeusz<sup>4</sup>, a w Polsce kardynał Stanisław Hozjusz<sup>5</sup>, a także biskup kujawsko-pomorski Stanisław Karnkowski, późniejszy arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski<sup>6</sup>, czy wreszcie biskup krakowski Bernard Maciejowski, późniejszy metropolita gnieźnieński poprzez między innymi wydanie swojego listu pasterskiego zwanego powszechnie *Pastoralną*<sup>7</sup> czy późniejsi papieże, biskupi, nuncjusze czy zakony, szczególnie jezuitów<sup>8</sup>. Przytoczone osoby, a także i wiele innych przyczyniło się bądź do powzięcia uchwał trydenckich, bądź do ich realizacji i wprowadzania w życie Kościoła powszechnego czy partykularnego. Oni i późniejsze pokolenia katolickie uczyniły z Trydentu kryterium dla tradycji, interpretując przez filtr soborowych postanowień całą rzeczywistość kościelną. W ten sposób wypracowany został nowy system kościelny – system trydencki, który przetrwał w katolicyzmie aż do ostatnich czasów.

Badania historyczne nad Soborem Trydenckim napotykały wielkie trudności, ponieważ do końca XIX wieku źródła trydenckie w archiwach watykańskich nie były udostępnione. Stąd przez cztery

---

<sup>2</sup> T. Silnicki, *Sobory powszechne a Polska*, Warszawa 1962, s. 128, 135; M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego*, t. III, *Czasy nowożytne*, Warszawa 1989, s. 96-97.

<sup>3</sup> Tamże, s. 101-103; B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 5, *Czasy nowożytne*, Lublin 1984, s. 154-156; T. Silnicki, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 126, 134-135.

<sup>4</sup> Zob. W. Góralski, *Reforma trydencka w diecezji i prowincji kościelnej mediolańskiej w świetle pierwszych synodów kard. Karola Boromeusza*. Lublin 1988.

<sup>5</sup> J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. II, Opole 1960, s. 126-127, 150.

<sup>6</sup> J. Gręźlikowski, *Wkład biskupa Stanisława Karnkowskiego w dzieło recepcji reformy trydenckiej w diecezji włocławskiej*, PK 44 (2001) nr 1-2, s. 161-184; Zob. M. Kosman, *Między ołtarzem a tronem. Poczet prymasów Polski*, Poznań 2000, s. 135-141.

<sup>7</sup> Tamże, s. 145-147; Zob. S. Nasiorowski, „List pasterski”..., dz. cyt.

<sup>8</sup> F. Bécheau SJ, *Historia soborów*, Kraków 1998, s. 181-189.

wieki poglądy historyczne na temat Trydentu nie miały charakteru ściśle naukowego, a obfita literatura tego okresu – polemiczna lub apologetyczna – wyrażała atmosferę silnego napięcia między katolikami i protestantami. Dopiero decyzja papieża Leona XIII, udostępniająca badaczom źródła archiwum watykańskiego, zapoczątkowała nową epokę w badaniach nad Tridentinum. W rezultacie historiografia trydencka, dzięki solidnej podstawie źródłowej, wyszła z fazy kontrowersyjnej i zdobyła rangę prawdziwej nauki. Znaczenie przełomowe w poglądach na Sobór Trydencki mają badania Huberta Jedina, które pozwalają możliwie obiektywnie określić historyczną doniosłość Trydentu<sup>9</sup>, jak też bogata historiografia, która jednoznacznie określa jego wielki wpływ przez blisko cztery stulecia na bieg dziejów, głównie przez nurt wspomnianej odnowy<sup>10</sup>. Ważne znaczenie posiada także dla omawianego tematu wydana w 2001 roku książka Klausa Schatza pt. *Sobory powszechne. Punkty zwrotne w historii Kościoła*, która w sposób nowatorski, dość szeroko i szczegółowo omawia Sobór Trydencki w świetle nowych badań teologicznych i historycznych<sup>11</sup>.

Historycy Kościoła i historycy prawa, tak dawniej jak i dziś, sięgają do dokumentów Soboru, by na ich podstawie ukazać drogę do reformy i jej przebieg w poszczególnych Kościołach partykularnych. Badania, oparte na dokumentach Soboru Trydenckiego oraz badaniach synodów prowincjalnych i diecezjalnych, dowodzą w sposób bezsprzeczny, że Sobór ten ze swoim głównym motywem odnowy jaki stanowiła zasada *salus animarum suprema*

---

<sup>9</sup> Nieprześcignionym, standardowym dziełem na temat Trydentu pozostaje dotąd *Geschichte des Konzils von Trient*, t. I-IV, Freiburg 1949-1975; Zob. D. Olszewski, *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*, Katowice 1982, s. 159-160.

<sup>10</sup> Na temat wyników historiografii Trydentu zob. G. Alberigo, *Nowe poglądy na Sobór trydencki*, „Concilium” 1-10 (1965/66) Poznań – Warszawa 1968, s. 531-542; A. Petrani, *Reforma trydencka (w czterechsetlecie zakończenia soboru trydenckiego)*, PK 7 (1964) nr 3-4, s. 1-20; W. Wójcik, *Znaczenie uchwał soboru trydenckiego dla historii prawa kanonicznego*, ZN KUL 8 (1965) nr 2 (30), s. 3-12; W. Góralski, *Diecezja płocka i jej synody w okresie potrydenckim (szkic do badań nad recepcją soboru trydenckiego w świetle synodów diecezjalnych)*, „Studia Płockie” 14 (1986) s. 159-186.

<sup>11</sup> K. Schatz, *Sobory powszechne. Punkty zwrotne w historii Kościoła*, Kraków 2001, s. 161-210; Ciekawą publikacją jest także opracowanie F. Bécheau SJ, *Historia soborów...*, dz. cyt., s. 181-205, gdzie autor omawiając w nim dwadzieścia dwa sobory powszechne (ekumeniczne), wśród nich Sobór Trydencki, przybliża jego kontekst historyczny, wyjaśnia sens debat i wyborów, jakich dokonywali ojcowie soborowi, a także ich konsekwencje.

*lex esto*<sup>12</sup>, dał nie tylko impuls do konsolidacji rozproszonych i zdeorganizowanych sił po stronie katolickiej, ale ustalił bazę doktrynalną i prawną Kościoła oraz stworzył dogodne warunki do podjęcia na szerszą skalę niejako ofensywnej akcji duszpasterskiej<sup>13</sup>. Zwołany w trudnym okresie dziejów Kościoła zagrożonego przez reformację, miał nie tylko pobudzić do walki z owym zagrożeniem, ile mobilizować wszelkie siły do podjęcia gruntownej przemiany wewnętrznej samego Kościoła. Wprawdzie w pierwszej fazie Soboru skoncentrowano się na sprawach doktrynalnych, to jednak później, zwłaszcza w ostatnich dwóch latach jego trwania, główny wysiłek ojców Soboru został skierowany ku wzmocnieniu organizacji i dyscypliny kościelnej, w konsekwencji zaś ku sprawom reformy i odnowy. Z tych racji należy przyjąć, że Sobór był wydarzeniem epokowym w dziejach Kościoła. W sytuacji zaś kryzysu Kościoła, pogłębianego dodatkowo wybuchem reformacji, zainicjowane przez Tridentinum dzieło odnowy i przeobrażające oddziaływanie dosięgło takich dziedzin jak: myśl i życie religijne, ustawodawstwo i instytucje kościelne, obyczaje ludowe, sztuka i polityka.

Prezentowane opracowanie ma za cel przypomnienie ważniejszych kwestii związanych z Soborem, a więc jego zwołanie i przebieg obrad, reformacyjny charakter, podstawowe ustalenia ustawodawcze, to czym był dla Kościoła i jakie znaczenie miały jego uchwały i postanowienia, kreślące podwaliny dla rozwoju nowoczesnego prawa kanonicznego. Prawo to, udoskonalone według zasad trydenckich sprawiło, że Kościół zdołał wyjść poza defensywę do ofensywy prawno-twórczej i przekształcić się z Kościoła Zachodniego we wspólnotę Ludu Bożego o zasięgu światowym. Ewolucja ta stanowi o znaczeniu Tridentinum dla dziejów Kościoła i prawa kościelnego, dlatego też warto o tym Soborze raz jeszcze przypomnieć z racji okrągłej rocznicy od zakończenia jego obrad.

### 1. Zwołanie i przebieg Soboru

Odrodzenie katolickie rozpoczęło się przed reformą protestancką już w drugiej połowie wieku XV i nie było reakcją na nią, lecz nurtem samodzielnym, który miał swe korzenie we wspólnym z prote-

<sup>12</sup> W. Wójcik, *Znaczenie uchwał soboru trydenckiego...*, art. cyt., s. 10.

<sup>13</sup> W. Góralski, *Reformistyczne synody płockie...*, dz. cyt., s. 13.

stantyzmem, ogólnokościelnym ruchu reformatorskim<sup>14</sup>. Z czasem, w wieku XVI, reforma katolicka wyodrębniła się i poszła własną drogą. Inspiracje reformatorskie wychodziły z wielu środowisk katolickich jednocześnie, poczynając od wielkich świętych i reformatorów, poprzez bractwa, nowożytne zakony, kręgi humanistyczne, papieży – reformatorów, aż po reformę starych wspólnot zakonnych. W atmosferze ogólnego odrodzenia religijnego powstawały liczne grupy laickie, oddające się studium Pisma Świętego, traktując to jako środek do osiągnięcia doskonałości chrześcijańskiej. Silne tendencje reformatorskie zaznaczyły się wśród elit intelektualnych, zwłaszcza w kręgach humanistycznych takich krajów jak: Niderlandy, Włochy, Hiszpania, Anglia, Francja, Niemcy. Centralną postacią był tu niewątpliwie wielki humanista i teolog, Erazm z Rotterdamu. Głosił on hasło powrotu do źródeł i na tej drodze dążył do odrodzenia chrześcijaństwa. Jakkolwiek wiele zbliżało go do reformacji, opowiedział się jednak ostatecznie przeciwko niej<sup>15</sup>. Podobne poglądy głosił wybitny humanista angielski, Thomas More. Krytykowali oni nieudolność oraz konserwatyzm władz kościelnych i postulowali konieczność zmian w Kościele. Wspólną cechą wszystkich katolickich ruchów reformatorskich końca XV wieku i pierwszej połowy wieku XVI było położenie nacisku na pogłębienie religijności i zwiększenie aktywności ogółu wiernych. W tym kontekście bardziej zrozumiałe staje się doniosłe dzieło reform podjętych przez Sobór Trydencki, który w dziejach katolicyzmu zainaugurował nową epokę i był jednym z najważniejszych wydarzeń w nowożytnej historii Kościoła katolickiego, stanowiąc jego „magnum chartam”<sup>16</sup>. Aż do czasów Soboru Watykańskiego II Kościół praktycznie kierował się zasadami i prawem wypracowanym na bazie jego rozporządzeń<sup>17</sup>.

Należy stwierdzić, że z wyjątkiem papieża Hadriana VI, aż do pontyfikatu papieża Pawła III papieństwo nie brało udziału w rozwijającej się reformie Kościoła. Dopiero pontyfikat Pawła III (1534-1549) stanowi punkt zwrotny pod tym względem<sup>18</sup>. On to zrozumiał koniecz-

<sup>14</sup> D. Olszewski, *Dzieje chrześcijaństwa...*, dz. cyt., s. 157-158.

<sup>15</sup> Tamże, s. 159; B. Kumor, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., cz. 5, s. 149.

<sup>16</sup> S. Nasiorowski, „*List pasterski*”..., dz. cyt., s. 13.

<sup>17</sup> Zob. A. Petroni, *Reforma trydencka...* art. cyt., s. 2; W. Wójcik, *Znaczenie uchwał Soboru...*, art. cyt., s. 3-4.

<sup>18</sup> B. Kumor, *Historia Kościoła...*, art. cyt., cz. 5, s. 149; R. Fischer – Wollpert, *Leksykon papieży*, Kraków 1990, s. 147-148.

ność włączenia się w ruch odrodzenia Kościoła, nadania mu charakteru powszechnego i sam podjął jego reformę<sup>19</sup>. Był świadkiem sześciu pontyfikatów i wielu zdarzeń historycznych, nie brak mu więc było doświadczenia. Papieżem został będąc już starcem, co wcale nie osłabiło jego energii. Nie był on w całym słowa tego znaczeniu człowiekiem reformy i bojownikiem o nią, ale otworzył do niej drogę swym następcom z drugiej połowy XVI wieku. Miał rzadki talent dobierania sobie odpowiednich ludzi i doradców. Dalekosiężne znaczenie miało powołanie w roku 1535 kardynalskiej komisji reformy obyczajów, a zwłaszcza, po nieudanej próbie zwołania soboru do Mantui w roku 1536, powołanie w roku 1537 komisji kardynalskiej *De emendanda Ecclesia*, w której znaleźli się Caraffa i Sadolet, Contarini i Reginald Pole, Cervini, późniejszy papież, Cortese, Moroni i Fregoso, wszyscy przejęci na wskroś duchem kościelnym<sup>20</sup>. Oni to stanowili doskonały zastęp ludzi odpowiednich do podjęcia reformy, do czego papież z ich grona wybrał osobną komisję i jej prace śledził gorliwie. Następnie podjął reformę zakonów żebrzących, w rękach których spoczywało duszpasterstwo i kaznodziejstwo w miastach, a także teologia na licznych uniwersytetach<sup>21</sup>. Przy pomocy kardynała Caraffy i św. Ignacego Loyoli przeprowadził w roku 1542 reorganizację inkwizycji<sup>22</sup>, a także podjął próbę reformy polityki finansowej kurii papieskiej i urzędów kurialnych<sup>23</sup>. Ponadto wysłał przebywających w kurii rzymskiej osiemdziesięciu biskupów do ich diecezji, rozpoczynając tym samym wprowadzanie w życie tak bardzo zaniedbanego obowiązku rezydencji<sup>24</sup>. W ten sposób, przez powołanie odpowiednich ludzi i powierzenie im odpowiednich stanowisk i funkcji, a także reorganizację pewnych, ważnych instytucji, chociaż nie zdołał dokonać wszystkich koniecznych zmian w urzędzie papieskim, papież Paweł III przygoto-

---

<sup>19</sup> M. Banaszak, *Historia Kościoła...*, t. III, s. 90-91, 96-97; H. Tüchle i C. A. Bouman, *Historia Kościoła*, t. III, Warszawa 1986, s. 114-117.

<sup>20</sup> W. Wójcik, *Znaczenie uchwał Soboru...*, art. cyt., s. 5; T. Silnicki, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 128; B. Kumor, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., cz. 5, s. 154; Zob. K. Schatz, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 164-165.

<sup>21</sup> Tamże, s. 153-154.

<sup>22</sup> B. Kumor, „Złoty wiek”, *Reformacja protestancka i reforma katolicka (1506-1572)*. W: *Historia Kościoła w Polsce* (red. B. Kumor i Z. Obertyński, t. I, cz. II, Poznań – Warszawa 1974, s. 13.

<sup>23</sup> Tamże, s. 13; M. Banaszak, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., t. III, s. 96; B. Kumor, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., cz. 5, s. 154.

<sup>24</sup> Tamże, s. 154.

wał dzieło reformy<sup>25</sup>. Bez tego przygotowania Sobór nie mógłby być zwołany i się odbyć. Jednak staranie o zwołanie i odbycie Soboru było dla Pawła III najtrudniejszym zadaniem<sup>26</sup>.

Zaraz na początku swego pontyfikatu wysłał legatów na dwory monarsze, by zapowiedzieli Sobór i zyskali opinie o miejscu jego obrad. Gdy zdobył częściowe rozeznanie, zwołał – jak już zaznaczono – sobór do Mantui na rok 1536<sup>27</sup>. Przeciw temu miejscu obrad powstała gwałtowna opozycja w Niemczech, złączona u tamtejszych ewangelików z atakami na prymat papieski. Książę Mantui postawił nadto nie do przyjęcia warunki ochrony Soboru<sup>28</sup>. Aprobaty, szczególnie protestantów, nie znalazła też Vincenza, miejsce ponownie zwołanego soboru na 1 maja 1538 roku<sup>29</sup>. Mimo wysiłków papieża Pawła III, który uważał zwołanie Soboru za najlepszą możliwość reformy Kościoła, nie było tak łatwo Sobór zwołać, co wynikało z braku współdziałania papieża z episkopatem, było efektem wielu nieufności i sceptycyzmu co do możliwości zebrania biskupów<sup>30</sup>. Nadto na przeszkodzie stała wojna francusko-hiszpańska. Tymczasem nalegania o zwołanie soboru wznosiły się tak ze strony katolickiej, szczególnie spragnionej reformy, jak i ze strony protestantów spod znaku Lutra, pojawiały się w uchwałach sejmów niemieckich, a także zabiegał o zwołanie Soboru król polski Zygmunt I<sup>31</sup>.

Powyższe okoliczności, mimo trudności, spowodowały, że po jedenastu latach wysiłków i zabiegów papież Paweł III wybrał Trydent na siedzibę obrad Soboru. Wybór Trydentu nastąpił nie z woli papieża, ale zgodnie z wolą cesarza. Trydent bowiem należał do Niemiec, a to stanowiło spełnienie postulatu stawianego przez protestantów, by przyszły Sobór odbywał się w granicach Niemiec, czemu przeciwna była Francja<sup>32</sup>. Według bulli papieskiej, obrady Soboru miały się rozpocząć 1 listopada 1542 roku, niespodziewanie jednak wybuchła wojna między Karolem V i Franciszkiem I. W ozna-

---

<sup>25</sup> T. Silnicki, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 128; W. Banaszak, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., t. III, s. 96.

<sup>26</sup> Zob. K. Schatz, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 164-166.

<sup>27</sup> Tamże, s. 97.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Tamże; T. Silnicki, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 129.

<sup>30</sup> Tamże, s. 129; M. Banaszak, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., t. III, s. 97; Zob. H. Tüchle i C. A. Bouman, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., t. III, s. 116-117.

<sup>31</sup> T. Silnicki, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 130.

<sup>32</sup> Tamże, s. 134.



czonym terminie przybyli więc na Sobór jedynie legaci papiescy, a do maja 1543 roku zjawilo się zaledwie dziesięciu biskupów<sup>33</sup>. Obrady trzeba było zawiesić. Wówczas cesarz obiecał protestantom, że załatwi sprawy religijne w Niemczech na sejmie za rok, bez oglądania się na papieża. Papież natomiast powziął myśl zorganizowania w Rzymie kolegium, które zajęłoby się reformą Kościoła<sup>34</sup>. Nie cichło jednak wołanie o Sobór. Stąd papież nie zaprzestał starań. Gdy Francja cofnęła zastrzeżenia co do odbywania Soboru w Trydencie, ogłosił bullą *Laetarae Jerusalem* z dnia 19 listopada 1544 r. otwarcie obrad na wiosnę 1545 roku<sup>35</sup>. Mały napływ uczestników Soboru, konflikt papieża z królem neapolitańskim o udział biskupów z jego państwa, zapowiadały kolejne niepowodzenia. Mimo tych trudności, Paweł III zdecydowanie zarządził rozpoczęcie obrad Soboru w niedzielę 13 grudnia 1545 roku, niezależnie od liczby uczestników<sup>36</sup>.

Kiedy wreszcie w wyznaczonym terminie Sobór rozpoczął obrady, stanowił godną pożałowania gromadkę arcybiskupów, biskupów i generałów zakonnych, która wkroczyła do katedry dopiero dwadzieścia osiem lat po rozpoczęciu reformacji. Nic nie wskazywało na to, że udzieli on historycznej odpowiedzi na reformację. To, że w ogóle rozpoczęto Sobór przy tak skromnej liczbie uczestników, a nie przesunięto ponownie jego otwarcia, zawdzięczano wskazaniom papieża Pawła III. Uznał on, że diabelski krąg ciągłego przesuwania terminu rozpoczęcia Soboru, a następnie zmniejszania się liczby jego uczestników można przerwać tylko w ten sposób, że się po prostu rozpocznie Sobór<sup>37</sup>.

Otwarcie Soboru Trydenckiego i przebieg jego obrad w niczym nie wskazywały, że będzie on stanowił najważniejsze wydarzenie w dziejach Kościoła nowożytnego. Przede wszystkim liczba uczestników była niewielka: w dniu otwarcia – 37, w dniu zamknięcia –

---

<sup>33</sup> M. Banaszak, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., t. III, s. 97.

<sup>34</sup> H. Jedin, *Geschichte des Konzils von Trident...*, dz. cyt., t. I, s. 416; W. Wójcik, *Znaczenie uchwał Soboru...*, dz. cyt., s. 5.

<sup>35</sup> M. Banaszak, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., t. III, s. 97; T. Silnicki, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 135; B. Kumor, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., cz. 5, s. 154; J. Umiński, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., t. II, s. 125-126; L. Ranke, *Dzieje papiestwa w XVI-XIX wieku*, tłum. J. Zarański i Z. Zabicki, Warszawa 1974, s. 121-122.

<sup>36</sup> M. Banaszak, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., t. III, s. 97; Por. K. Schatz, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 170-173; Zob. F. Bécheau SJ, *Historia soborów...*, dz. cyt., s. 187.

<sup>37</sup> K. Schatz, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 173.

244; najwyższa liczba głosujących – 237<sup>38</sup>. Ponadto Sobór Trydencki, będąc formalnie soborem powszechnym, w rzeczywistości był „raczej soborem włoskim”<sup>39</sup>. Na ceremonii otwarcia (13.12.1545 r.) na czterech arcybiskupów jeden był Francuzem, a na dwudziestu jeden biskupów tylko jeden był Niemcem – reszta to Włosi. W otwarciu ostatniego posiedzenia (18.01.1562 r.) wzięło udział: biskupów Włochów – 85, Hiszpanów – 14, Portugalczyków – 3, Greków – 3, po jednym Francuzie, Niemcu, Angliku, Niderlandczyku, Polaku. Przedstawicielem Polski był biskup przemyski Walenty Hubert, delegat króla Zygmunta Augusta. Natomiast biskup Stanisław Hozjusz był na Soborze legatem papieskim, a nie reprezentantem Polski<sup>40</sup>.

Przed garstką Ojców Soboru stanęły od razu dwa problemy: organizacji obrad i ich tematyki. Uzgodniono, że głos decydujący, składany pojedynczo będą mieli ojcowie Soboru: biskupi, przedstawiciele kongregacji zakonnej mniejszej i generałowie zakonów żebraczych<sup>41</sup>. W pracach komisji brali udział pełnomocnicy nieobecnych biskupów, kapituł i przede wszystkim teologowie. W komisjach przygotowywano materiały do obrad, potem dyskutowano je na generalnej sesji (kongregacji) teologów, następnie na generalnej sesji ojców soborowych, a przyjmowano i ogłoszono na sesjach uroczystych, których w sumie podczas obrad Soboru było dwadzieścia pięć<sup>42</sup>. Na drugiej sesji uroczystej (7.01.1546) przyjęto sposób obradowania: debatowano równolegle nad sprawami wiary (dogmatami, dekretami o wierze) i nad reformą życia kościelnego (dekretami o reformie). Był to kompromis wobec odmiennych opinii cesarza i papieża. Pierwszy domagał się przeprowadzenia najpierw reformy, której żądali protestanci, omawianie zaś nauki chciał zostawić, aż oni przybędą na Sobór. Papież postulował, by najpierw zająć się nauką teologiczną, gdyż bez jej jasnego określenia nie może być skutecznej naprawy Kościoła<sup>43</sup>.

---

<sup>38</sup> D. Olszewski, *Dzieje chrześcijaństwa...*, dz. cyt., s. 160.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> M. Banaszak, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., t. III, s. 97; T. Silnicki, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 137.

<sup>42</sup> Tamże, s. 97-98; D. Olszewski, *Dzieje chrześcijaństwa...*, dz. cyt., s. 160.

<sup>43</sup> M. Banaszak, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., t. III, s. 98; H. Tüchle i C. A. Bouman, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., t. III, s. 117-120.

Sprawy wiary od początku ruchu reformacyjnego były nie tylko przedstawiane w programowych rozprawach jego twórców, ale także w polemicznych pismach katolików. Do obrad soborowych wybrano najbardziej palące zagadnienia i je zdefiniowano: Objawienie Boże i źródła jego poznania (Pismo Święte i tradycja), istnienie grzechu pierworodnego, naukę o usprawiedliwieniu (uświęcenie i wewnętrzne odnowienie człowieka), konieczność łaski Bożej i jej rzeczywiste znaki (sakramenty). Dokładniej określono, które księgi Pisma Świętego były i są uznawane przez Kościół za objawione (kanon Pisma Świętego). W nieprzerwanej sukcesji apostoelskiej widziano gwarancję zachowania nieskażonego Pisma Świętego i tradycji. Przyjęto za tekst autentyczny łacińskie wydanie Pisma Świętego, zwane Wulgatą. Nie zakazano studium języków biblijnych, ani tłumaczenia Pisma Świętego na języki narodowe, nakazano zaś ustanowić jego lektorów w kościołach katedralnych, kolegiackich i klasztornych. Przy omawianiu grzechu pierworodnego nie zdefiniowano nauki o Niepokalanym Poczęciu Matki Bożej, ale zaznaczono, że dekret soborowy o istnieniu tego grzechu Jej nie obejmuje. Sakramentami zajmowano się najpierw ogólnie, a potem szczegółowo dwoma z nich: chrztem i bierzmowaniem<sup>44</sup>.

Z dekretów o reformie najburzliwsze dyskusje wywołał ten, który miał nałożyć ścisły obowiązek rezydencji. Odnosił się on nie tylko do biskupów, ale do wszystkich duszpasterzy, co wypływało z przyjętej przez Sobór zasady, iż najważniejsza jest troska o dusze i że za zbawienie swych wiernych odpowiadają przed Bogiem duszpasterze<sup>45</sup>. W końcu go przyjęto, dodając do niego dekret, zakazujący kumulowania beneficjów. Papież zaś dodał bullę, poszerzającą władzę biskupów, by nie musieli stale odnosić się lub nawet osobiście udawać do Kurii Rzymskiej. Zakazał też kardynałom posiadania więcej biskupstw niż jedno<sup>46</sup>.

Na VIII sesji soborowej, dnia 11 marca 1547 r., na skutek wybuchu zarazy tyfusu w Trydencie i okolicach, podjęto większością głosów decyzję przeniesienia obrad do innej miejscowości w państwie kościel-

---

<sup>44</sup> M. Banaszak, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., t. III, s. 98; T. Silnicki, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 137-138.

<sup>45</sup> Tamże, s. 139; W. Góralski, *Synod prowincjalny w dyskusji na Soborze Trydenckim*, PK 30 (1987) nr 1-2, s. 113-114.

<sup>46</sup> M. Banaszak, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., t. III, s. 98.

nym, do Bolonii<sup>47</sup>. Mniejszość ojców soborowych (tzw. cesarska) pozostała jednak w Trydencie. Groziło to rozbiciem Soboru, a może i Kościoła. Tęgo udało się jednak uniknąć. Powstał jednak ostry kryzys w obradach soborowych, choć papież i cesarz prowadzili pertraktacje. W Bolonii Sobór wprawdzie obradował, ale dziewiąta i dziesiąta sesja tam odbyte nie miały większego znaczenia i nie podjęły żadnych uchwał; pracowały bowiem tylko komisje. Gdy wskutek ostrego protestu cesarza sytuacja, już i tak naprężona, uległa jeszcze pogorszeniu. Stąd też, na życzenie papieża, działalność soborowa ustała 1 lutego 1548 r., choć bulla zawieszająca Sobór została wydana dopiero 14 września 1549 r. W dwa miesiące później papież Paweł III zmarł<sup>48</sup>.

Po dwumiesięcznym konklawe papieżem został kardynał Jan Maria del Monte jako Juliusz III (1550-1555), będący w dobrych stosunkach z cesarzem Karolem V i królem francuskim Henrykiem II. Stosunki te nowy papież umiał wykorzystać dla wznowienia obrad Soboru, który za jego pontyfikatu rozpoczął od 1 maja 1551 r. swój drugi okres pracy<sup>49</sup>. Przybywało teraz coraz więcej biskupów niż za Pawła III, ale ogólna liczba ojców soborowych nie przekraczała 65. Papież pragnął udziału protestantów, których zobowiązał do tego cesarz na sejmie augsburskim w 1548 r. Przybywali jednak na Sobór powoli i w małej liczbie. Nie podjęto jednak teologicznych dyskusji, gdyż protestanci odmawiali uznania wcześniej podjętych uchwał<sup>50</sup>. Na wieść, że książę Maurycy saski zdradził cesarza i zawarł sojusz z Francją, co zmusiło Karola V do ucieczki z Innsbrucku, zachodziło niebezpieczeństwo iż zaatakuje Sobór. Stąd też papież Juliusz III postanowił dnia 28 kwietnia 1552 roku, na szesnastej sesji, zawiesić obrady soborowe<sup>51</sup>. Zawieszenia dokonano na dwa lata, ale w rzeczywistości przerwa trwała dziesięć lat.

W czasie obrad, a odbyło się za pontyfikatu Juliusza III sześć sesji soborowych (od XI do XVI)<sup>52</sup>, Sobór zajął się sakramentami<sup>53</sup>. Zdefiniowano naukę Kościoła o Eucharystii i pokucie. Podkreślo-

<sup>47</sup> Tamże, s. 98-99.

<sup>48</sup> Tamże; T. Silnicki, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 140.

<sup>49</sup> Tamże, s. 141; R. Fischer – Wollpert, *Leksykon papieży...*, dz. cyt., s. 148-149.

<sup>50</sup> M. Banaszak, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., t. III, s. 99.

<sup>51</sup> Tamże, s. 100; T. Silnicki, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., t. III, s. 141.

<sup>52</sup> Por. M. Banaszak, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., t. III, s. 100 podaje, że za Juliusza III (1551-1552) odbyło się pięć sesji soborowych – od X do XIV.

<sup>53</sup> T. Silnicki, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 141.

no transsubstancjację chleba i wina we Mszy świętej, jej ofiarniczy charakter i realną obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Odrzucono postulat udzielania Komunii świętej pod dwiema postaciami. W sakramencie pokuty wyróżniono trzy zasadnicze elementy: żal, wyznanie grzechów i zadośćuczynienie. Zdefiniowano, że jest się zobowiązanym z prawa Bożego do spowiedzi z grzechów, popełnionych po chrzcie. Przed zawieszeniem obrad podjęto jeszcze dyskusję o sakramencie namaszczenia chorych<sup>54</sup>. Dekretów o reformie wydano niewiele. Dotyczyły one norm procesu karnego. Obejmowały przepisy dotyczące sprawowaniu urzędu biskupiego, życia i obyczajów duchowieństwa i nadawaniu beneficjów i urzędów kościelnych, w tym także w sprawie patronatu. Naukę o odpustach zdjęto z porządku obrad, by nie drażnić protestantów<sup>55</sup>.

W czasie pomiędzy drugim a trzecim okresem Soboru przypada pontyfikat Marcelego II, który wybrany na papieża 10 kwietnia 1555 r., umiera po dwudziestu jeden dniach piastowania urzędu papieskiego<sup>56</sup>, a następnie Pawła IV (1555-1559), który był zwolennikiem reformy jak najściślej pojmowanej i wykazał żelazną wolę i niezłomną energię. Jednak przeprowadzane przez niego reformy były dokonywane bez Soboru, którego obrady były zawieszane, do czego zresztą nie za bardzo dążył<sup>57</sup>. Mimo to od początku swego pontyfikatu zabrał się do reformy najdrażliwszej i najtrudniejszej i dlatego dotąd ustawicznie odwlekanej – do reformy Kurii Rzymskiej. W tym celu powołał do życia w roku 1556 komisję o nadzwyczajnych pełnomocnictwach. Ponowił bullą *Cum ex apostolatus officio* średniowieczną naukę o pełnej władzy papieskiej nad panującymi i narodami. Ogłosił w niej surowe kary za porzucających wiarę katolicką. Rozwojowi protestantyzmu starał się przeciwstawić przez wydanie w 1559 roku indeksu książek zakazanych, który objął także dzieła wspomnianego wcześniej Erazma z Rotterdamu. Rozbudował także inkwizycję, której powierzył nie tylko tępienie i walkę z herezją, ale i ściganie wykroczeń w dziedzinie moralności. Za jego rządów stolice biskupie były bardzo starannie obsadzone, su-

<sup>54</sup> M. Banaszak, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., t. III, s. 100.

<sup>55</sup> Tamże, s. 100; T. Silnicki, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 141.

<sup>56</sup> Zob. R. Fischer – Wollpert, *Leksykon papieży...*, dz. cyt., s. 149.

<sup>57</sup> Tamże, s. 149-150; T. Silnicki, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 142; Zob. H. Tüchle i C. A. Bouman, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., t. III, s. 122-124.

rowo przestrzegano obowiązku rezydencji<sup>58</sup>. Jak pisze Tadeusz Silnicki, „Paweł IV robił wiele dobrego, zwłaszcza dla przyszłości Kościoła, ale i wiele złego, i to dla sprawy reformy, której poświęcił życie. Stąd nie znalazł uznania u współczesnych. Śmierć jego powitano z radością, a przecież dla reformy Kościoła zasłużył się wielce”<sup>59</sup>.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że biskupi polscy zaniepokojeni rozszerzaniem się wpływów protestantyzmu, obradując na synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie 17 maja 1557 r., pod przewodnictwem prymasa Mikołaja Dzierzgowskiego, licząc na poparcie króla, zwrócili się do papieża Pawła IV o kontynuowanie zawieszzonego Soboru w celu „zaradzenia narażonej na szwank religii”<sup>60</sup>.

Po śmierci 18 sierpnia 1559 r. Pawła IV, po długim konklawe wybrano dnia 26 grudnia 1559 r. papieżem kardynała Gianangelo Medice, który przybrał imię Piusa IV (1559-1564). On to w celu uspokojenia Rzymu odwołał surowe zarządzenia swego poprzednika i podjął trudne dzieło dokończenia Soboru. Jego dobrym duchem był jeden z najwybitniejszych ludzi swego czasu, arcybiskup Mediolanu Karol Boromeusz, uznany za świętego w 1610 roku, całą duszą oddany sprawie Soboru<sup>61</sup>.

Wznowienie Soboru wymagało wielu uciążliwych pertraktacji z monarchami, gdyż król hiszpański chciał jego kontynuacji, cesarz zaś i król francuski byli niechętni Soborowi, a jeśli się na jego kontynuację godzili, to tylko bez poddania się uchwałom trydenckim z poprzednich dwóch okresów<sup>62</sup>. Po jedenastu miesiącach pertraktacji udało się ogłosić bullą *Ad ecclesiae regimen* z dnia 29 listopada 1560 r. rozpoczęcie obrad w Trydencie. Otwarto je 18 stycznia 1562 r. przy udziale 117 ojców soborowych. Kardynał Stanisław Hozjusz, biskup warmiński, o którym już wspomiano, był jednym z pięciu legatów, przewodniczących Soboru<sup>63</sup>.

<sup>58</sup> Tamże; M. Banaszak, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., t. III, s. 101.

<sup>59</sup> T. Silnicki, *Sobory powszechnie...*, dz. cyt., s. 142.

<sup>60</sup> W. Góralski, *Synod prowincjonalny warszawski z 1561 r.*, PK 28 (1985) nr 3-4, s. 207; B. Kumor, *Początki reformy Kościoła w Polsce*. W: *Historia Kościoła w Polsce* (pod red. B. Kumora i Z. Obertyńskiego) t. I, cz. 2, Poznań – Warszawa 1974, s. 73.

<sup>61</sup> Tamże; M. Banaszak, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., t. III, s. 101; Zob. W. Góralski, *Reforma trydencka w diecezji i prowincji kościelnej mediolańskiej...*, dz. cyt., s. 13-16.

<sup>62</sup> T. Silnicki, *Sobory powszechnie...*, dz. cyt., s. 142-143; Zob. F. Bécheau SJ, *Historia soborów...*, dz. cyt., s. 189.

<sup>63</sup> M. Banaszak, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., t. III, s. 101-102; B. Kumor, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., cz. 5, s. 155.

Na Soborze wybuchły silne kontrowersje najpierw co do pytania: czy obecne obrady są kontynuacją poprzednich, a następnie co do obowiązku rezydencji biskupów: czy jest ona z prawa Bożego. Zagadnienie drugie było tym bardziej drażliwe, że łączyło się z kwestią prymatu papieskiego. Ponadto poselstwa monarchów i republik włoskich wniosły w obrady swoimi żądaniem ferment. Posłowie cesarza żądali zgody Soboru na komunie wiernych pod dwiema postaciami i na małżeństwo księży. Biskupi francuscy domagali się uznania wyższości Soboru nad papieżem. Powyższe kontrowersje, spory i żądania zdołano wyciszyć i uspokoić, a Sobór mógł dalej kontynuować obrady<sup>64</sup>.

Trzeci okres Soboru Trydenckiego był dalszym ciągiem tego samego Soboru nie tylko pod względem formalnym, lecz także jeżeli chodzi o omawiane zagadnienia. Rozważano bowiem naukę o sakramentach, szczególnie o Eucharystii, kapłaństwie i małżeństwie. Rozstrzygnięcie „kielicha dla wiernych” pozostawiono do uznania papieżowi, ale podkreślono, że Chrystus jest obecny również w jednej postaci<sup>65</sup>. Inne kwestie teologiczne dotyczyły sakramentów kapłaństwa i małżeństwa. Wydano dogmatyczne orzeczenie o sakramentalności małżeństwa oraz dwa dekrety: o nierozwiązalności małżeństwa i prawie Kościoła do ustanawiania przeszkód małżeńskich. Szczególnie ważne, bo związane z życiem, było ustalenie obowiązującej pod sankcją nieważności formy zawarcia małżeństwa, która do jego ważności wymagała wyrażenia przez nupturientów konsensu przed uprawnionym proboszczem i dwoma lub trzema świadkami. Podkreślony tym samym został sakramentalny charakter małżeństwa, wbrew opinii protestantów, którzy widzieli w małżeństwie tylko rzecz czysto świecką (*ein ganz weltlich Ding, so wie Haus und Hof* – jak powiedział Luter)<sup>66</sup>. Wprowadzono także parafialne księgi metrykalne. Oprócz tego sprecyzowano naukę o czyścicu.

W dziedzinie reformy powzięto cały szereg uchwał. Zaostrzono obowiązek rezydencji biskupów i zakaz kumulacji beneficjów.

---

<sup>64</sup> T. Silnicki, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 143-144; M. Banaszak, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., t. III, s. 102; B. Dembiński, *Rzym i Europa przed rozpoczęciem trzeciego okresu soboru trydenckiego*, cz. 1. Kraków 1890, s. 110-115; Zob. H. Tüchle i C. A. Bo-uman, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., t. III, s. 124-127.

<sup>65</sup> J. Mielczarek, *Komunia pod dwiema postaciami w ustawodawstwie Kościoła zachodniego. Studium historyczno-prawne*, Lublin 1983, s. 95-110.

<sup>66</sup> Tamże; T. Silnicki, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 144.

W celu należytego kształcenia kleru dekretem z dnia 15 lipca 1563 r. nałożono na biskupów obowiązek organizowania seminariów duchownych diecezjalnych, które miały dać kandydatom do kapłaństwa dobrą wiedzę, ukształtować ich charaktery, a biednym zapewnić środki na utrzymanie. Biskupom polecał je zakładać w każdej diecezji, o ile jest to możliwe, i przyjmować do nich chłopców już od dwunastego roku życia. Sobór obligował także do organizowania studiów teologicznych na uniwersytetach<sup>67</sup>. Biskupom przypomniano o obowiązku wizytacji i odbywania synodu diecezjalnego co rok, zaś metropolitom odbywania synodu prowincjonalnego co trzy lata. Kult relikwii i obrazów, kapituły katedralne i parafialne, reforma zakonów i ich wizytacji oraz zakaz pojedynków również były przedmiotem uchwał<sup>68</sup>. Na ostatniej sesji, dwudziestej piątej poruszono drażliwą kwestię odpustów. Uznano, że są one rzeczą zbawienną i że Kościół ma moc ich udzielania mocą nadaną mu przez Chrystusa<sup>69</sup>.

Sobór nie wyczerpał wszystkich zagadnień teologicznych i prawnych, dążono jednak do jego zamknięcia, bo znowu pojawił się problem, kto ma przedkładać sprawy pod obrady. Pojawiały się skargi biskupów na nadużycia książąt w Kościele. Obawy budziła także choroba Piusa IV. Postanowiono więc Sobór zakończyć, a niedokończone sprawy, jak wydanie mszału, brewiarza i katechizmu, przekazać papieżowi do załatwienia. Nie zdołano także rozstrzygnąć jednej z najważniejszych w ustroju Kościoła kwestii, określenia i rozgraniczenia władzy papieża i władzy biskupów. Tego dokonał dopiero Sobór Watykański I<sup>70</sup>. Pośrednio jednak władza papieska po Soborze Trydenckim wzmocniła się, jeśli nie na drodze ustaw, to faktycznie. Sobór bowiem nigdy w czasie swego długoletniego trwania nie był z papieżami w sporze i nie zdradzał skłonności koncyliarystycznych, w końcu w swych obradach zaś przedłożył papieżowi wszystkie swoje uchwały do zatwierdzenia, ogłoszenia, wykonania i interpretacji<sup>71</sup>. Również władza biskupów wyszła z Trydentum silniejsza, choć wcale nie kosztem władzy papieskiej. Sta-

<sup>67</sup> T. Silnicki, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 143-144.

<sup>68</sup> Tamże, s. 144; M. Banaszak, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., t. III, s. 102.

<sup>69</sup> T. Silnicki, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 144.

<sup>70</sup> Tamże, s. 145; Zob. K. Schatz, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 211-257.

<sup>71</sup> T. Silnicki, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 144.



to się to w ten sposób, że rozszerzono jej zakres w formie delegacji papieskiej w tak zwane *facultates*. Ta delegacja, odnawiana automatycznie, miała charakter prawie stały i dotyczyła głównie dyspens. Odtąd więc biskupi, wprowadzając nie mocą własnej władzy wynikającej z urzędu, tylko zleconej im przez papieża, mogli działać w szerszym zakresie<sup>72</sup>.

Na ostatniej uroczystej sesji soborowej dnia 4 grudnia 1563 r., która trwała dwa dni, zamknięto obrady Soboru. Papież Pius IV zatwierdził uchwały Soboru bullą *Benedictus Deus* z dnia 26 stycznia 1564 r., a 12 sierpnia tegoż roku ustanowił specjalną kongregację dla autentycznej interpretacji ustaw soborowych pod nazwą *Congregatio cardinalium concilii Tridentini interpretatum*, czyli Kongregację Soboru. Trzecia bulla z 17 lutego 1565 r. unieważniła wszystkie egzempcje i przywileje, immunitety i dyspensy, udzielone osobom czy miejscom, a przeciwne uchwałom Soboru<sup>73</sup>. W ten sposób Kościół wszedł w nowy okres prawa, okres prawa trydenckiego.

W sumie zatem Sobór trwał osiemnaście lat z dwukrotnymi dłuższymi przerwami. Dzieli się on więc wskutek tego na trzy następujące okresy:

1) od 13 grudnia 1545 r. do 14 września 1549 r. (sesje od pierwszej do dziesiątej) za papieża Pawła III, przy czym w marcu 1545 r. został przeniesiony do Bolonii;

2) od 1 maja 1551 r. do 28 kwietnia 1552 r. (sesje od jedenastej do szesnastej) za papieża Juliusza III;

3) od 18 stycznia 1562 r. do 4 grudnia 1563 r. (sesje od siedemnastej do dwudziestej piątej) za papieża Piusa IV<sup>74</sup>.

Poszczególne okresy nie są nowymi soborami, lecz stanowią ciąg dalszy i zakończenie rozpoczętego w 1545 roku Soboru. Muszą więc być – mimo przerw – traktowane jako całość. W rzeczywistości Sobór obradował niewiele ponad trzy lata. W rzeczywistości historyczna doniosłość Soboru Trydenckiego nie wynika ani z długości czasu jego trwania, ani z liczby jego członków, ale z ważności chwili, w której obradował, a nade wszystko z rezultatów jego prac i poruszonych spraw.

---

<sup>72</sup> Tamże;; Zob. F. Bécheau SJ, *Historia soborów...*, dz. cyt., s. 190-91.

<sup>73</sup> T. Silnicki, *Sobory powszechnie...*, dz. cyt., s. 144.

<sup>74</sup> J. Gręźlikowski, *Wkład biskupa Stanisława Karnkowskiego w dzieło recepcji reformy trydenckiej...*, art. cyt., s. 164-165.

## 2. Charakter reformacyjny Soboru

Nie ulega wątpliwości, że ukazany przebieg obrad Soboru Trydenckiego, podejmowane i dyskutowane tematy i ustalenia teologiczne, dogmatyczne i dyscyplinarne, miały charakter reformacyjny na dużą skalę. Historiografia trydencka, której wybitnym przedstawicielem jest wspomniany Hubert Jedin oraz Giuseppe Alberigo, jest tego dowodem<sup>75</sup>. Ona to ukazuje Tridentinum jako zgromadzenie kościelne, złożone z biskupów, pochodzących prawie wyłącznie z krajów, które pozostawały wierne Rzymowi, pod przewodnictwem legatów papieskich, niekiedy ludzi wybitnie uzdolnionych, o nieprzeciętnej osobowości. To zgromadzenie zostało zwołane, by zbudować tamę zdolną powstrzymać i odwrócić niszczyielski napór reformacji luterańskiej, która wybuchła w Niemczech i szerzyła się w całym Kościele<sup>76</sup>. Jednocześnie obok tej akcji ratowania tradycyjnej nauki Kościoła zabrano się energicznie do naprawy i reformy obyczajów, o które wołano bezustannie, ale daremnie od ponad stu lat, a której, jak uznali wreszcie sami papieże, nie należało dłużej zwlekać<sup>77</sup>. To odrodzenie katolickie rozpoczęło się przed reformą protestancką i jak gdyby przygotowało reformie trydenckiej podatny grunt. Sobór Trydencki był jednak punktem zwrotnym i chociaż istnieją różne opinie co do przebiegu jego obrad i znaczenia uchwał<sup>78</sup>, to jednak upowszechnił on reformę rozpoczętą samorzut-

<sup>75</sup> H. Jedin, *Geschichte des Konzil von Trient...*, dz. cyt., t. I i II. Na temat wyników historiografii Trydentu zob. G. Alberigo, *Nowe poglądy na Sobór...*, art. cyt., s. 531-542; H. Jedin, *Kleine Konziliengeschichte*, Freiburg 1959; Tenze, *Das Konzil von Trient. Ein Überblick über die Erforschung seiner Geschichte*, Rom 1948; Tenze, *Das vierhundertjährige Jubiläum der Eröffnung des Konzil von Trient und sein wissenschaftlicher Ertrag*. W: *Das Weltkonzil von Trient, herausgegeben von G. Schreiber*, Freiburg im Breisgau 1951, s. 11-31; Tenze, *Breve Historie des Conciles*, Tourani 1960.

<sup>76</sup> Tamże, s. 538.

<sup>77</sup> D. Olszewski, *Dzieje chrześcijaństwa...*, dz. cyt., s. 157-159.

<sup>78</sup> Podaje je szczegółowo W. Wójcik w swoim artykule: *Znaczenie uchwał Soboru Trydenckiego dla historii prawa kanonicznego...*, art. cyt., wymieniając: Hansa Ericha Feine, Willibalda Plöchl, Gabriela de Bransa, Paula Hinschiusa oraz Tadeusza Silnickiego jako tych, którzy artykułowali różne opinie na temat reformacyjnego charakteru Soboru i jego wpływu na prawo kanoniczne. Zob. H. E. Feine, *Kirchliche Rechtsgeschichte*, t. I – *Die katholische Kirche*, Weimar 1955, s. 722; W. Plöchl, *Geschichte des Kirchenrechts*, t. I-III, Wien – München 1952-1965; P. Hinschius, *System des katholischen Kirchenrechts*, t. III, Graz 1959; T. Silnicki, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 123-148; Zob. G. Alberigo, *Nowe poglądy na Sobór...*, art. cyt., s. 531-542; G. Alberigo, *Prospettive nuovo sul Concilio di Trento*, „Critica storia” 5 (1966) nr 3, s. 267-282;

nie w wielu sprawach, a w niektórych już dokonaną<sup>79</sup>. Został zwołany w celu doprowadzenia porozumienia z protestantami i czynił takie wysiłki, w rzeczywistości jednak stał się Soborem katolickim, bowiem protestanci nie uznali jego powagi, gdyż nie uległ ich żądaniom. Określił stanowisko Kościoła katolickiego wobec Kościołów protestanckich, akcentując przy tym istniejące przeciwieństwa<sup>80</sup>.

Trzeba podkreślić nadto, że od czasów wielkiej schizmy zachodniej, reformę łączono z Soborem, że Luter dwukrotnie apelował do Soboru i że w piśmie do szlachty podał program reform oczekiwanych od Soboru. Prawda, że poza Soborem były podejmowane próby reform. Papież Paweł III po nieudanym zwołaniu Soboru do Mantui i do Vincenzy wskazał jakby nową drogę, powołując – jak to już powiedziano – w roku 1536 komisję kardynalską *De emendanda Ecclesia* i wprowadzając reformy do Kurii Rzymskiej<sup>81</sup>. W czasie, gdy zwołanie Soboru do Trydentu w 1544 r. również nie powiodło się ze względu na trudności polityczne, powstała myśl zorganizowania w Rzymie stosownego kolegium, które zajęłoby się reformą<sup>82</sup>. Niemniej jednak była powszechna opinia, że Sobór doda innowacjom specjalnej powagi. Dlatego zasadnicze reformy zostały przeprowadzone na Soborze, albo w związku z Soborem. Każde zwołanie Soboru (1544, 1550, 1560) poprzedzała długa i żmudna praca – zarówno na polu kościelnym, jak i dyplomatyczno-wojennym, ze względu na ścisłe połączenie wypadków polityczno-wojennych i wypadkami religijnymi i z ogólnym ruchem idei. Sobór – zwołany w niezwykle trudnych warunkach, spotykający na swej drodze niezmiernie przeszkody z wewnątrz i zewnątrz – idąc za wskazówkami ówczesnych papieży, udzielanymi za pośrednictwem wielkich legatów, jak Pole, Cervini, Morone lub del Monte, którzy osobiście kierowali pracami soborowymi, dokonał wielkiego reformacyjnego dzieła<sup>83</sup>. Trafnie prace Soboru na ostatniej jego sesji scharakteryzował biskup wenecki Hieronim Ragazzoni: „Biskupi przybyli do Trydentu, leżącego prawie w gardzieli Niemiec. Bez ochrony wojskowej mieli zupełną swobodę. Dali protestantom wszelkie

<sup>79</sup> T. Silnicki, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 146.

<sup>80</sup> D. Olszewski, *Dzieje chrześcijaństwa...*, dz. cyt., s. 160.

<sup>81</sup> L. Pastor, *Geschichte der Papste*, t. V, Freiburg in Breisgau 1928, s. 117 nn.

<sup>82</sup> W. Wójcik, *Znaczenie uchwał Soboru...*, art. cyt., s. 5.

<sup>83</sup> A. Petrani, *Reforma trydencka...*, dz. cyt., s. 2.

żądane przez nich gwarancje. Na próżno pragnęli ich przybycia, błagali o nie i oczekiwali ich. Wobec ich nieobecności trzeba było zaradzić złu w Kościele, bronić zaatakowanej wiary, przywrócić rozluźnioną dyscyplinę. Sobór z początku odnowił stary symbol wiary, określił, które księgi Pisma Świętego są kanoniczne i ustalił ich autentyczną wersję. Przystudiował i wyłożył tak ważne dogmaty, jak o grzechu pierworodnym, usprawiedliwieniu i sakramentach, w szczególności o Eucharystii. Oczyszczył Msze świętą od niepotrzebnych dodatków. Przywrócił honor prawu małżeńskiemu. Przeprowadził reformę kleru z biskupami włącznie, czyli dokonał wielkiego dzieła reformacyjnego, potrzebnego i oczekiwanego od całych pokoleń”<sup>84</sup>.

Niewielu było chyba biskupów, którzy sprawowali swój urząd w chwili otwarcia i zamknięcia Soboru. W owym czasie zmieniło się oblicze polityczne, społeczne i religijne nie tylko Europy, ale całego świata. W szczególności zmieniły się perspektywy wielkiej kwestii religijnej rozdzierającej Europę. Chociaż Sobór zebrał się – jak zaznaczono wyżej – z nadzieją, że zdoła przewyciężyć podziały i rozwój reformacji i że nastąpi powrót do jedności, to nadzieja ta w chwili jego zamknięcia była już nikła. Protestantyzm stanowił już odrębny świat i nie było żadnych widoków na to, że w krótkim czasie połączy się znowu z Rzymem, zwłaszcza na podstawie dekretów trydenckich. Dlatego dzieło reformacyjne Soboru miało na celu spowodowanie ponownego okrzepnięcia Kościoła, czemu miało służyć stworzenie nowego systemu, który stanowiłby syntezę wartości chrześcijańskich i zmienionej sytuacji historycznej<sup>85</sup>. W ten sposób powstała zasadnicza alternatywa, od której zależało całe dzieło praktycznej realizacji postanowień Soboru, i na szerszą skalę, życie Kościoła w ciągu dalszych stuleci.

Jak to ukazano w paragrafie pierwszym, Sobór poddawany naciśkowi nieraz sprzecznych tendencji, borykający się z przeróżnymi problemami i trudnościami pojawiającymi się z różnych stron, postanowił zająć się równocześnie problemami dogmatycznymi i dotyczącymi reformy. Starał się on o rozwiązanie od przypadku do przypadku nasuwających się aktualnie problemów i nigdy nie miał

<sup>84</sup> T. Silnicki, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 147.

<sup>85</sup> G. Alberigo, *Nowe poglądy na Sobór...*, art. cyt., s. 535; Zob. L. Rogger, *Il concilio di Trento*, Milano 1962, s. 42.

sposobności ułożenia rozwinięcia planu obrad organicznego i całkowitego. Było to zresztą nie do pomyślenia bez jasnej koncepcji eklezjologicznej, której nie posiadała większość ojców soborowych<sup>86</sup>. Wychodząc z założenia, że reformacja protestancka zadała poważny cios ukształtowanemu w średniowieczu porządkowi kościelnemu, głoszono konieczność ustalenia na nowo nauki o wierze i związku z tym przeprowadzenia energicznej reformy obyczajów, bez wdawania się jednak w zagadnienia struktury Kościoła. Z tej perspektywy Sobór ograniczał się systematycznie do pojedynczych aktów reformy albo wyjaśnień doktrynalnych, o ile okazały się one konieczne do wypełnienia luk w istniejącym systemie. Nie stawiano sobie jednak absolutnie zadania przedstawienia doktryny kompletnej i wyczerpującej we wszystkich punktach<sup>87</sup>. Takie postępowanie, w gruncie rzeczy niesystematyczne i fragmentaryczne, było w znacznej mierze uwarunkowane przez perypetie zewnętrzne Soboru, który trwał prawie osiemnaście lat za pontyfikatu pięciu papieży i miał nie mniej niż trzynastu różnych legatów papieskich<sup>88</sup>. Mimo to zainicjowane i podjęte przez Sobór dzieło odnowy, mobilizowane przez reformację i powstanie innych wyznań, pobudzało do walki z nimi, ale jednocześnie skłaniało do podjęcia poważnej i gruntownej reformy wewnętrznej. I jakkolwiek w początkowej fazie Soboru główny wysiłek koncentrował się – ze zrozumiałych względów – na sprawach dogmatycznych, to jednak później, zwłaszcza w ostatnich dwóch latach jego trwania, został on skierowany ku sprawom wzmocnienia organizacji i dyscypliny kościelnej, a więc ku sprawom reformy<sup>89</sup>. Chodziło przecież o nowy impuls dla podtrzymania zachwianej wewnętrznej spójności Kościoła oraz o stworzenie dogodnych warunków do podjęcia na szerszą skalę niejako ofensywnej akcji duszpasterskiej.

Na czym szczególnie polegał charakter reformacyjny Tridentinum? Przede wszystkim na wydanych przez Sobór postanowieniach i dyspozycjach dogmatycznych i dyscyplinarnych, które już częściowo zasygnalizowano omawiając kwestie związane z przebiegiem

---

<sup>86</sup> Por. G. Alberigo, *L'ecclesiologia del Concilio di Trento*, „Rivista di Storia della Chiesa in Italia” 17 (1964) s. 227-242.

<sup>87</sup> G. Alberigo, *Nowe poglądy na Sobór...*, art. cyt., s. 535.

<sup>88</sup> Tamże.

<sup>89</sup> W. Góralski, *Reformistyczne synody płockie...*, dz. cyt., s. 13.

obrad soborowych. Charakter reformistyczny posiadały przede wszystkim podjęte na Soborze dekrety dyscyplinarne, chociaż nie tylko. W pierwszej fazie Soboru – jak wspomniano – główny wysiłek koncentrował się na sprawach dogmatycznych, to jednak później, zwłaszcza w ostatnich dwóch latach jego trwania, został on skierowany ku sprawom wzmocnienia organizacji i dyscypliny kościelnej, a więc ku sprawom reformy. Obecnie przedstawimy najważniejsze elementy soborowej doktryny i dyscypliny nadające Soborowi charakter reformacyjny, ważniejsze ustalenia ustawodawcze omówimy w części ostatniej niniejszego rozdziału.

Sobór zajął się po raz pierwszy wyjaśnieniem nauki katolickiej. Nawiązał on do tradycji starochrześcijańskiej soborów ekumenicznych, dając jasne i precyzyjne wyjaśnienie spornych problemów dogmatycznych. Nauka katolicka została wyraźnie odgraniczona od doktryny protestanckiej. Należy tu z całym uznaniem podkreślić fakt o znaczeniu historycznym, że tak papież, jak i Ojcowie Soboru, potępiając naukę reformatorów, w żadnym wypadku nie potępili ich imiennie<sup>90</sup>. Ojcowie Soboru bowiem nie mieli zamiaru dawać autentycznej interpretacji nauki Lutra i Kalwina.

W pierwszej fazie obrad Sobór zajął się podstawą późniejszych rozstrzygnięć dogmatycznych, a mianowicie na posiedzeniu 8 kwietnia 1546 r. ustalił dekretem *Sacrosancta* kanon Pisma Świętego, przyjmując w poczet ksiąg świętych księgi proto- i deuterokanoniczne, a łacińskie tłumaczenie Pisma Świętego Wulgatę przyjął jako autentyczne. Podał wykaz ksiąg świętych, „by nikomu nie mogły się zrodzić wątpliwości, jakie księgi sam Sobór przyjmuje”<sup>91</sup>. Nadto obok Pisma Świętego przyjął Tradycję jako współrzędne i pełne źródło wiary<sup>92</sup>. Powyższy dekret soborowy miał zapobiec nadużyciom w interpretacji Pisma Świętego. Teksty były bowiem czasami zniekształcone wobec braku oficjalnego wydania. Dekret uznał za autentyczną Wulgatę, tzn. stary łaciński tekst przyjęty w Kościele od czasów papieża Damazego, po opracowaniu go przez św. Hieronima. Uznając Wulgatę za tekst oficjalny, Sobór wcale nie miał na

<sup>90</sup> B. Kumor, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., cz. 5, s. 162-163.

<sup>91</sup> Conc. Trid., sess. IV, decr. de canonis scripturis; Tamże, decr. de editione et usu sac. librorum; *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa i I. Bieda, Poznań 1989, nr 11.

<sup>92</sup> Conc. Trid., sess. IV, decr. de canonis scripturis.; *Breviarium fidei*, j. w., nr 11, 12; Zob. J. Umiński, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., t. II, s. 130.

myśli, że tłumaczenia na języki narodowe muszą być dokonywane wyłącznie z Wulgaty łacińskiej – jak to rozumiały liczne pokolenia katolickie. O ile zaś Wulgata stanowiła część tekstu liturgicznego, wówczas oczywiście powinna być podstawą tłumaczenia<sup>93</sup>. Powyższe precyzyjne ustalenia dogmatyczne dawały podstawę do dalszych poczynań reformatorskich.

Na następnej sesji – piątej – 17 czerwca 1546 r., wydano pierwszy dekret o reformie, w który podano przepisy o nauczaniu zasad religijnych<sup>94</sup>, polecono tworzyć lektoraty Pisma Świętego przy szkołach katedralnych i kolegiackich, przypomniano biskupom i proboszczom o obowiązku głoszenia kazań w niedziele i święta, ograniczono działalność kaznodziejską zakonników, a zbierającym jałmużnę zabroniono przemawiania z ambony<sup>95</sup>. Autentyczną interpretację Pisma Świętego Sobór zastrzegł dla Nauczycielskiego Urzędu Kościoła<sup>96</sup>.

Arcydziełem teologicznym był dekret Soboru o grzechu pierworodnym<sup>97</sup> i usprawiedliwieniu człowieka<sup>98</sup>, aczkolwiek wielce dyskusyjnym. Dekret o grzechu pierworodnym rozpatrywał to zagadnienie w powiązaniu z innymi dogmatami i całością Objawienia. Jednoznacznie wyjaśniał naukę Kościoła stwierdzając, że grzech Adama spowodował utratę świętości i sprawiedliwości nie tylko samego Adama, ale i jego potomstwa<sup>99</sup>. „Grzech ten jest przekazywany wszystkim ludziom przez zrodzenie i obciąża każdego osobiście jako jego własny grzech. Może on być zgładzony tylko przez zasługi jedyne Pośrednika, Jezusa Chrystusa, który Krwią swoją pojednał nas z Bogiem [...] stawszy się sprawiedliwością, uświęceniem i odkupieniem [...] Możliwość dostąpienia tej łaski i zasług Jezusa Chrystusa, tak przez dorosłych, jak i przez dzieci daje sakrament chrztu [...]”<sup>100</sup>. Łaska Jezusa Chrystusa udzielona w sakramencie chrztu gładzi winę grzechu pierworod-

---

<sup>93</sup> Conc. Trid., sess. IV, decr. de editione et usu sacr. librorum; *Breviarium fidei...*, dz. cyt., nr 13-15.

<sup>94</sup> Conc. Trid., sess. V, c. 1, de ref.

<sup>95</sup> Conc. Trid., sess. V, c. 2 de ref.

<sup>96</sup> Conc. Trid., sess. V, c. 1 i 2 de ref.; B. Kumor, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., cz. 5, s. 163.

<sup>97</sup> Conc. Trid., sess. V, decr. de peccato originali.

<sup>98</sup> Conc. Trid., sess. VI, decr. de iustific.; B. Kumor, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., cz. 5, s. 163.

<sup>99</sup> Conc. Trid., sess. V, c. 1 i 2 decr. de peccato originali.

<sup>100</sup> Conc. Trid., sess. V, c. 3 decr. de peccato originali.

nego i odpuszcza grzech [...]”<sup>101</sup>. Stąd Sobór nakazywał chrzczyć dzieci zaraz po urodzeniu<sup>102</sup>.

Praca nad drugim dokumentem o usprawiedliwieniu została rozpoczęta 22 czerwca 1546 r. i trwała przez sześć miesięcy – nie tylko dlatego, że było to zagadnienie centralne w nauce Lutera, lecz również dlatego, że dotychczas żaden z soborów kwestią tą się nie zajmował. Wywoływała ona u Ojców Soboru wiele kontrowersji, dyskusji nad sporną nauką o podstawie usprawiedliwienia oraz nad kwestią pewności łaski. Wreszcie w dniu 7 stycznia 1547 r. dekret został przyjęty jednomyślnie przez Ojców soborowych i jest najobszerniejszym i najważniejszym dekretem dogmatycznym Soboru Trydenckiego<sup>103</sup>. Opracowanie soborowe tego zagadnienie było prawdziwie mistrzowskie. W szesnastu rozdziałach dekret soborowy wyjaśnił naukę o istocie i warunkach usprawiedliwienia, a w trzydziestu trzech kanonach potępił błędy pelagiańskie i protestanckie<sup>104</sup>. Sobór stwierdził, że „usprawiedliwienie jest przejściem ze stanu, w którym człowiek się urodził jako syn pierwszego Adama, do łaski i synostwa Bożego; dokonuje się ono w Nowym Przymierzu przez chrzest lub gorące pragnienie chrztu. Rozpoczyna się ono u dorosłych z chwilą powołania boskiego przez łaskę bez wszelkiej zasługi człowieka; człowiek powinien zgadzać się z nią i współdziałać, może jednak ją odrzucić. Usprawiedliwienie nie jest tylko odpuszczeniem grzechów, ale także wewnętrznym uświęceniem i odmianieniem człowieka.”<sup>105</sup> Dekret o usprawiedliwieniu (*De iustificatione*) i wartości wiary wyjaśnił także, że „wiara jest początkiem, fundamentem i korzeniem wszelkiego uświęcenia”<sup>106</sup>. Usprawiedliwienie określono jako wewnętrzną przemianę człowieka pod wpływem łaski uświęcającej. Kiedy powyższy dekret o usprawiedliwieniu został przyjęty stwierdzono, że można było uniknąć reformacji protestanckiej, a w każdym razie poszłaby ona zupełnie inną drogą, gdyby ten dekret zapadła na piątym Soborze

<sup>101</sup> Conc. Trid., sess. V, c. 5 decr. de peccato originali.

<sup>102</sup> Conc. Trid., sess. V, c. 4 decr. de peccato originali.

<sup>103</sup> Conc. Trid., sess. VI, decr. de iustific.; A. Petrani, *Reforma trydencka...*, dz. cyt., s. 5; B. Kumor, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., cz. 5, s. 163.

<sup>104</sup> Conc. Trid., sess. VI, c. 1-16 decr. de iustific.

<sup>105</sup> Tamże.

<sup>106</sup> Conc. Trid. sess. VI, c. 8 decr. de iustific.; B. Kumor, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., cz. 5, s. 163.



Laterańskim (1512-1517)<sup>107</sup>. Ogólnie mówiąc, w dziedzinie dogmatycznej ustalono dokładne pojęcie Tradycji, prawdziwy sens słowa *sola* w formułach *sola fides* oraz *sola gratia*, a także wyczerpująco omówiono zasadnicze dla ówczesnej epoki problemy teologiczne<sup>108</sup>.

Po wyjaśnieniach dogmatycznych, które miały na celu ustalić i uporządkować podstawy wiary, ojcowie Soboru pod koniec sesji szóstej zajęli się dekretami dyscyplinarnymi dotyczącymi rezydencji biskupów i proboszczów<sup>109</sup>. Wzbudziły one szeroką dyskusję, wiele sprzeciwów i kontrowersji<sup>110</sup>. Mimo jednak trudności ustalono na siódmej sesji soborowej w dekreście reformacyjnym zawierającym 15 rozdziałów niezwykle ważne i znaczące dla przyszłości Kościoła i jego reformy przepisy określające kwalifikacje osób przyjmujących święcenia biskupie, zabroniono łączenia biskupstw, tak iż jeden biskup sprawowałby władzę w więcej niż jednym biskupstwie, a także łączenia urzędów kościelnych, przypomniano biskupom obowiązek wizytacji diecezji<sup>111</sup>. Regulacją prawną objęto również prawa kapituł po śmierci biskupa oraz ogłoszono przepisy o udzielaniu święceń<sup>112</sup>. Pod koniec pierwszej części obrad Sobór zajął się sakramentami, najpierw ogólnie<sup>113</sup>, a potem szczegółowo dwoma z nich: chrztem<sup>114</sup> i bierzmowaniem<sup>115</sup>. Kanony soborowe o chrzcie – skierowane przeciwko mylnym pojęciom o wierze katolickiej w tej dziedzinie – podawały całą tradycyjną naukę Kościoła na temat chrztu. Natomiast kanony o bierzmowaniu odpowiadały na twierdzenia Lutra, który głosił, że bierzmowanie nie jest sakramentem ustanowionym przez Chrystusa, ale tylko uroczystym wyznaniem wiary wprowadzonym w zwyczaj Kościoła przez pierwsze pokolenie chrześcijan.

Po prawie dwu letniej przerwie obrady soborowe stały się bardziej ożywione, aczkolwiek nie odbywały się bez trudności. Dnia 11 października 1551 roku na trzynastym posiedzeniu publicznym

<sup>107</sup> A. Petrani, *Reforma Trydencka...*, dz. cyt., s. 4.

<sup>108</sup> Tamże, s. 7.

<sup>109</sup> Conc. Trid., sess. VI, c. 1 de ref.; Zob. W. Góralski, *Synod prowincjonalny na dyskusji na Soborze...*, art. cyt., s. 113-115.

<sup>110</sup> Tamże, s. 114-115; Zob. B. Kumor, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., cz. 5, s. 163.

<sup>111</sup> Conc. Trid., sess. VII, c. 1-12 de ref.

<sup>112</sup> Conc. Trid., sess. VII, c. 13-15 de ref.

<sup>113</sup> Conc. Trid., sess. VII, c. 1-13 de sacr. in gen.

<sup>114</sup> Conc. Trid., sess. VII, c. 1-14 de bapt.

<sup>115</sup> Conc. Trid., sess. VII, c. 1-3 de confirm.

ogłoszono osiem rozdziałów nauki o Eucharystii<sup>116</sup>, jedenaście kanonów przeciwko odrzuceniu rzeczywistej obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, przeistoczeniu oraz przedstawiono naukę Kościoła o komunii świętej<sup>117</sup>. Kanony soborowe wyjaśniały, że na podstawie słów ustanowienia tego sakramentu w Wieczerniku, Kościół wierzy w rzeczywistość, a nie symboliczną obecność Chrystusa w Eucharystii<sup>118</sup>. Dekret zdefiniował, że chleb i wino przestają istnieć po konsekracji i że zmiana ich substancji w substancję Ciała i Krwi Pana Jezusa jest słusznie nazwana przeistoczeniem (*transubstantiatio*). Zmiana ta jest stała<sup>119</sup>. Logiczną konsekwencją płynącą z rzeczywistej obecności Chrystusa w Eucharystii była nauka o kulcie eucharystycznym<sup>120</sup>. W dekretach reformistycznych uregulowano sprawy dotyczące nadzoru i jurysdykcji biskupów<sup>121</sup>, co miało uświadomić biskupom ich rolę i znaczenie w kierowaniu diecezją i odpowiedzialność za sprawy ustawodawcze i duszpasterskie.

Na sesji czternastej przedyskutowano i przyjęto katolicką naukę o sakramencie pokuty, o konieczności spowiedzi, o sędziowskim charakterze rozgrzeszenia i zadośćuczynieniu<sup>122</sup>. Soborowe pouczenie przedstawiało na nowo całość nauki o sakramencie pokuty, o jego częściach składowych i stosunku tego sakramentu do wiary i kary doczesnej. Do osiągnięć w tym zakresie wiary należał również dekret o sakramencie namaszczenia chorych<sup>123</sup>. Dekret ten przedstawił po raz pierwszy syntezę całej nauki o tym sakramencie. Kanony reformistyczne dotyczyły dopuszczania kandydatów do kapłaństwa, kontroli działalności pastoralnej i duszpasterskiej duchowieństwa i obsady beneficjów kościelnych. Zakazano kumulacji beneficjów kościelnych, zniesiono urząd zbieracza jałmużny. Celem pogłębienia znajomości prawd wiary nakazano głoszenie kazań w niedziele i święta, przy czym ewangelia miała być odczytywana w języku narodowym<sup>124</sup>. Wszystko to miało na celu podniesienie poziomu moralnego, duchowego i intelektualnego duchowieństwa, co

<sup>116</sup> Conc. Trid., sess. XIII, c. 1-8 de Sanc. Euch. sacr.

<sup>117</sup> Conc. Trid., sess. XIII, c. 1-11 de Sanc. Euch. sacr.

<sup>118</sup> Conc. Trid., sess. XIII, c. 1 de Sanc. Euch. sacr.

<sup>119</sup> Conc. Trid., sess. XIII, c. 4 de Sanc. Euch. sacr.

<sup>120</sup> Conc. Trid., sess. XIII, c. 5 de Sanc. Euch. sacr.

<sup>121</sup> Conc. Trid., sess. XIII, c. 1-7 de ref.

<sup>122</sup> Conc. Trid., sess. XIV, c. 1-9 de poenit...

<sup>123</sup> Conc. Trid., sess. XIV, c. 1-3 de sacr. extr. unct.

<sup>124</sup> Conc. Trid., sess. XIV, c. 1-13 de ref.

miało owocować lepszą troską o wiernych i podnoszeniem zaniedbanego duszpasterstwa, jak też urzeczywistniać nowy, potrydencki model Kościoła.

Papież Juliusz III na skutek trudności w prowadzeniu obrad, a wynikających – jak to powiedziano wcześniej – ze zdrady księcia Maurycego Saskiego, który przeszedł na stronę protestancką i zaczął zagrażać Soborowi, postanowił dnia 28 kwietnia 1552 r. zawiesić obrady soborowe na dwa lata, co przeciągnęło się do lat dziesięciu. Po wznowieniu obrad soborowych podjęto dalszą szeroką reformę Kościoła i w trzeciej jego fazie odbyto najwięcej bo aż dziewięć sesji soborowych.

Na posiedzeniu osiemnastym ogłoszono dekrety dotyczące sporządzania spisu ksiązek zakazanych<sup>125</sup> oraz uchwalono dekrety odnośnie bezpieczeństwa dla protestantów<sup>126</sup>. Jednocześnie podjęto dyskusję nad dwunastoma punktami dekretów dotyczących rezydencji. Była ona żywa i budziła wiele kontrowersji. Hiszpanie domagali się określenia obowiązku rezydencji biskupów jako z „prawa Bożego”, by położyć kres kumulacji beneficjów kościelnych oraz zdogmatyzowania doktryny, że władza biskupów pochodzi bezpośrednio od Boga, co miało prowadzić do decentralizacji władzy w Kościele. Kurialiści rzymscy stanęli w opozycji do tego wniosku i sterowali w kierunku dogmatyzacji centralistycznych rządów papieskich. Przeprowadzone dnia 20 kwietnia 1561 r. głosowanie na temat obowiązku rezydencji nie dało pełnego rozstrzygnięcia, a powstałe ostre spory w gronie obradujących były przeszkodą w odbyciu następnych narad<sup>127</sup>.

Na sesji dwudziestej pierwszej ogłoszono dekret o Komunii świętej pod dwiema postaciami i o Komunii świętej dzieci. Sobór przypomniał otrzymane od Chrystusa uprawnienie Kościoła w udzielaniu sakramentów i jednocześnie nauczał, że Komunia święta pod dwiema postaciami dla świeckich i duchownych nie celebrujących nie opiera się na prawie Bożym. Stwierdził, iż Kościół z ważnych i sprawiedliwych powodów wprowadził Komunię świętą pod jedną postacią. Pod tą postacią jest przyjmowany cały Chrystus<sup>128</sup>. Jedno-

<sup>125</sup> Conc. Trid., sess. XVIII, decr. de librorum.

<sup>126</sup> B. Kumor, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., cz. 5, s. 164.

<sup>127</sup> Tamże, s. 164-165.

<sup>128</sup> Conc. Trid., sess. XXI, c. 2-3 de commun. sub utraque specie; J. Mielczarek, *Komunia pod dwiema postaciami...*, dz. cyt., s. 105-137.

częśnie podano naukę o Komunii świętej niemowląt, wyjaśniając, że do Komunii świętej nie są zobowiązane niemowlęta<sup>129</sup>. Racje przeciw Komunii niemowląt i małych dzieci były te, że dzieci nie odróżniają Komunii świętej od innych pokarmów i że nie mogą uczcić Męki Pańskiej, której Komunia jest upamiętnieniem. W drugiej części posiedzenia ogłoszono w dziewięciu rozdziałach dekrety reformistyczne dotyczące: udzielania święceń, urządzania nowych probostw i ich obsadzania, a także udzielania odpustów i łask duchowieństwu przez biskupów<sup>130</sup>. Kanony powyższe miały na celu dogłębną reformę duszpasterstwa, a której powodzenie w dużej mierze zależało od duchowieństwa. Stąd nakaz zatrudniania na parafiach odpowiedniej liczby kapłanów, dbałości o świątynię, wzmocnienie systemu kontroli duchowieństwa przez biskupów, którzy mieli prawo gratyfikować kapłanów za gorliwą postawę i pracę duszpasterską.

Po tych uchwałach rozpoczęto prace nad określeniem nauki o Mszy świętej. Po długich debatach całą naukę o Mszy świętej przedstawiono w dziewięciu rozdziałach i dziewięciu kanonach na dwudziestej drugiej sesji soborowej dnia 17 września 1562 r.<sup>131</sup> Dołączono do tego dekret *De observandis et vitandis in celebratione missae*<sup>132</sup>. Stwierdzono w dekretach soborowych, że Chrystus dokonał naszego zbawienia przez śmierć na krzyżu. Ostatnia Wieczerza była prawdziwą ofiarą, a Msza święta wznawia ofiarę krzyżową na wzór Ostatniej Wieczerzy, która ją zapowiada, nawiązując do ofiar Starego Przymierza<sup>133</sup>. Ofiara Mszy świętej udziela łaski i odpuszczenia grzechów, jest ofiara składaną Bogu, ale to nie wyklucza, że można czcić świętych przez złożenie tej ofiary<sup>134</sup>. Sobór życzył sobie, by wierni brali udział we Mszy świętej przez Komunię sakramentalną, ale nie zabraniał odprawiania Mszy świętej wtedy gdy uczestniczący w niej nie przystąpią do Stołu Pańskiego<sup>135</sup>. Wyjaśniono także symbolikę wody zmieszanej z winem<sup>136</sup>.

---

<sup>129</sup> Tamże, sess. XXI, c. 4 de commun. sub utraque specie.

<sup>130</sup> Tamże, sess. XXI, c. 1-9 de ref.

<sup>131</sup> Tamże, sess. XXII, c. 1-9 de sacr. miss.

<sup>132</sup> Tamże, sess. XXII, decr. de observ. et vit. in cel. miss.

<sup>133</sup> Tamże, sess. XXII, c. 1 de sacr. miss.

<sup>134</sup> Tamże, sess. XXII, c. 2-3 de sacr. miss.

<sup>135</sup> Conc. Trid., sess. XXII, c. 6 de sacr. miss.

<sup>136</sup> Conc. Trid., sess. XXII, c. 7 de sacrific. miss.

Na powyższej sesji ogłoszono także 11 dekretów reformacyjnych, w których ponowiono dawne kanony dotyczące życia, przymiotów i obyczajów duchowieństwa oraz określono kwalifikacje wymagane do objęcia urzędu proboszczowskiego i duchownego<sup>137</sup>. Sobór przypomniał duchownym o ich odpowiedzialności przed Bogiem za styl życia kapłańskiego, co powinno skłonić do poprawy obyczajów i zerwania z wszelkimi przejawami grzechu i zła. Życie kapłana winno być nacechowane skromnością i prostotą, wolne od pijaństwa i udziału w ucztach, uczęszczania do karczm. Zakazem uczęszczania przez duchownych zostały objęte pojedynki, widowiska, tańce, polowania, gra w karty oraz inne nieodpowiednie rozrywki. Duchowni powinni dawać dobry przykład słowem, jak i czynem. Ich mowa powinna być nacechowana roztropnością, prawdomównością i powagą. Powyższe dekry jasne i szczegółowe podejmowały trud przemiany życia kapłańskiego i zmierzały do podniesienia poziomu intelektualnego, moralnego i duchowego duchowieństwa. Ojcowie soborowi zdawali sobie bowiem sprawę, że bez gorliwych, przykładowych i świętych kapłanów nie będzie owocnego duszpasterstwa i rozwoju Kościoła<sup>138</sup>.

XXIII posiedzenie Soboru przyniosło naukę o sakramencie kapłaństwa, którą ujęto w czterech rozdziałach i 8 kanonach<sup>139</sup>, a przede wszystkim ważny i doniosły, zawierający osiemnaście rozdziałów dekret o reformie karności<sup>140</sup>. Ułożenie nauki o sakramencie kapłaństwa i kanonów reformacyjnych kosztowało dużo pracy i rozciągnęło się na kilkanaście posiedzeń roboczych, podczas których odrzucono przynajmniej dziesięć projektów. Najwięcej trudności przedstawiało ustalenie Bożego pochodzenia władzy biskupiej oraz roli papieża w stosunku do biskupów w udzielaniu jurysdykcji<sup>141</sup>. Po wielu dyskusjach i ustaleniach przedłożono naukę o sakramencie kapłaństwa, która była jasna i precyzyjna umocowana biblijnie. Stwierdzono o pochodzeniu hierarchii z prawa Bożego, a obowiązek rezydencji biskupów określono jako nakaz Boży. Dużą rolę zwrócono na kształcenie i wychowanie kleru. Uczyniono to

---

<sup>137</sup> Conc. Trid., sess. XXII, c. 1-11 de ref.

<sup>138</sup> Zob. W. Góralski, *Reformistyczne synody...*, dz. cyt., s. 124-125.

<sup>139</sup> Conc. Trid., sess. XXIII, c. 1-4 de sacr. ordinis.

<sup>140</sup> Tamże, sess., XXIII, c. 1-18 de ref.

<sup>141</sup> *Breviarium fidei...*, dz. cyt., s. 473.

w błogosławionym dekreście *Cum adolescentium aetas* przyjętym 8 maja 1563 r. o seminariach duchownych<sup>142</sup>, mocą którego zobowiązano biskupów do utworzenia w diecezjach zakładu o charakterze naukowo-wychowawczym dla kształcenia i wychowania kapłanów. Dekret ten stanowił doniosłą inicjatywę w przygotowywaniu kapłanów do zreformowanego i odpowiedzialnego duszpasterstwa. Precyzował niezwykle roztropne i głębokie zasady ich urzędowania i kierowania nimi dla dobra przyszłych pokoleń kapłanów. Każda diecezja, zobowiązana do posiadania własnego seminarium, miała tym samym stworzyć nowe, bardziej korzystne niż dotąd warunki kształcenia i wychowania kandydatów do kapłaństwa<sup>143</sup>. Jednocześnie Sobór podawał przepisy dotyczące przyjmowania i udzielania różnych święceń oraz określał przymioty kandydatów<sup>144</sup>. Wielkie znaczenie miały dekryty przypominające, że biskupi i proboszczowie są przede wszystkim duszpasterzami, a jako tacy są zobowiązani do rezydencji<sup>145</sup>. Biskupom nałożono jako obowiązek sumienia przeprowadzanie wizytacji diecezji, odbywanie synodów diecezjalnych celem wprowadzania reformy w życie<sup>146</sup>. W zakresie życia zakonnego wydano przepisy o klauzurze klasztorów kobiecych. Zabroniono zakonnikom posiadania prywatnej własności i nadawania klasztorów w komendę<sup>147</sup>.

Na XXIV sesji Sobór wyłożył w sposób szczegółowy i pełny naukę o sakramencie małżeństwa. Pierwszą troską ojców soborowych było uwydatnienie nadprzyrodzonego charakteru małżeństwa jako sakramentu i obrona kompetencji Kościoła we wszystkich kwestiach związanych z małżeństwem katolików<sup>148</sup>. Sobór pouczał o pochodzeniu, naturze i charakterze sakramentalnym małżeństwa<sup>149</sup>. Natomiast w dekreście *Tametsi* przyjął odpowiednią formę i rytuał zawierania małżeństwa<sup>150</sup>. Unieważniono tzw. małżeństwa tajne (*matrimonia clandestina*), a małżeństwo polecono zawierać wobec

---

<sup>142</sup> Conc. Trid., sess. XXIII, c. 18 de ref.

<sup>143</sup> W. Góralski, *Przygotowanie kandydatów do kapłaństwa w diecezji płockiej w świetle trydenckich synodów diecezjalnych*, „Studia Płockie” XXII (1994) s. 67;

<sup>144</sup> Conc. Trid., sess. XXIII, c. 3-17 de ref.

<sup>145</sup> Conc. Trid., sess. XXIII, c. 9 de ref.

<sup>146</sup> Conc. Trid., sess. XXIII, c. 16 de ref.

<sup>147</sup> B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 5, j. w., s. 165.

<sup>148</sup> Conc. Trid., sess. XXIV, c. 3-4 de ref. matrim.

<sup>149</sup> Conc. Trid., sess., XXIV, doctrina de sacr. matrim.

<sup>150</sup> Conc. Trid., sess. XXIV, c. 1 de ref. matrim.

proboszcza i w obecności dwóch lub trzech świadków<sup>151</sup>. W dwunastu kanonach potępiono wielożeństwo i rozwody, podkreślono prawo Kościoła stanowienia przeszkód małżeńskich i je określono<sup>152</sup>. Zaznaczono unieważniającą siłę ślubów zakonnych i wyższych święceń<sup>153</sup>. Określono też czas zabraniający celebrowania sakramentu małżeństwa, a mianowicie od początku Adwentu aż do dnia Objawienia i od środy popielcowej do oktawy Wielkanocy<sup>154</sup>. Zalecono narzeczonym przystąpienie przed zawarciem małżeństwa kościelnego do spowiedzi i Komunii świętej<sup>155</sup>. W oparciu o dekret soborowy proboszczowie zostali zobowiązani do posiadania i prowadzenia specjalnej księgi ślubów<sup>156</sup>. Wydano również w dziesięciu dekretach o reformie małżeństwa postanowienia dotyczące osób żyjących w konkubinacie<sup>157</sup> oraz dyspensowania od przeszkód małżeńskich<sup>158</sup>.

Ogólny dekret reform dotyczył wyboru kardynałów i biskupów, postępowania przy opróżnianiu stolicy biskupiej, obowiązku zwoływania synodów prowincjonalnych mających się odbywać co trzy lata i corocznych synodów diecezjalnych, wizytacji diecezjalnych, urzędu kaznodziejskiego, przymiotów osób otrzymujących tytuły honorowe kanoników i prałatów katedralnych i obowiązków tychże, wychowania młodzieży, uczęszczania do kościołów parafialnych, obowiązku proboszczowskiego nauczania wiernych o sakramentach i liturgii. Ogłoszono także w dekretach reformacyjnych przepisy dotyczące sądowego postępowania przeciwko biskupom, poszerzenia władzy biskupiej do udzielania dyspens. Nadto zajęto się sprawami dotyczącymi majątku kościelnego. Ustalono przepisy o zarządzie majątkiem kościelnym, o beneficjach przy katedrach i kolegiatach, a także wskazano formę rządów wakujących parafii i ich obsadzania<sup>159</sup>. Była to bardzo bogata paleta ustaleń i zarządzeń reformistycznych, które miały charakter często prawny, ale przede wszystkim duszpasterski, wprowadzający ujednolicenie instytucji kościelnych służących wiernym.

---

<sup>151</sup> Conc. Trid., sess. XXIV, c. 1 de ref. matrim.

<sup>152</sup> Conc. Trid., sess. XXIV, c. 2-4 de matrim; Tamże, sess. XXIV, c. 5 de ref. matrim.

<sup>153</sup> Conc. Trid., sess. XXIV, c. 9 de matrim.

<sup>154</sup> Conc. Trid., sess. XXIV, c. 10 de ref. matrim.

<sup>155</sup> Conc. Trid., sess. XXIV, c. 1 de ref. matrim.

<sup>156</sup> Conc. Trid., sess. XXIV, c. 1 de ref. matrim.

<sup>157</sup> Conc. Trid., sess. XXIV, c. 8 de ref. matrim.

<sup>158</sup> Conc. Trid., sess. XXIV, c. 5 de ref. matrim.

<sup>159</sup> Conc. Trid., sess. XXIV, c. 1-21 de ref.

Ostatnia sesja Soboru Trydenckiego – XXV – przyniosła dekret o czyśćcu pouczający o istnieniu czyśćca i o pomocach jakie wierni mogą okazywać duszom przebywającym w czyśćcu<sup>160</sup>. Dekret ten w swej treści dołączył wskazówki dla biskupów o sposobie podawania tej nauki. Nadto w drugim dekreście ogłoszono naukę dotyczącą czci relikwii i obrazów świętych<sup>161</sup>. Następnie przedstawiono obfity dekret reformy klasztorów, ujęty w 22 rozdziałach<sup>162</sup>. Podano w nim wskazówki o zachowaniu reguły zakonnej, posiadaniu własności prywatnej i wspólnej, o zakładaniu klasztorów, klauzurze zakonnej, o wyborze przełożonych, o wizytacjach wolnych od jurysdykcji biskupiej, o prowadzeniu duszpasterstwa przez zakonników. Ponadto uregulowano sprawy dotyczące spowiedzi zakonników i zakonnic, rozstrzygnięcia sporów, nakładania pokut, nowicjatu i składania ślubów, wolności wstępu.

Dekret reformy ogólnej zawarty był w dwudziestu jeden artykułach. Zawierał przepisy o życiu i utrzymaniu kardynałów i biskupów, o obowiązkach patriarchów, prymasów, arcybiskupów i biskupów, aby postanowienia Soboru opublikowali i wprowadzali w życie. Uporządkował przepisy dotyczące stypendiów i legatów mszalnych. Regulował sprawy odnoszące się do nakładania kary ekskomuniki, znosił prawo dziedziczenia beneficjów kościelnych, wdzierzawianiu dóbr kościelnych, prawie patronatu. Podał wskazówki odnośnie do zarządu szpitalami, dziesięcin, opłatach za pogrzeby, o sędziach synodalnych, karach na duchownych żyjących w konkubinacie<sup>163</sup>. Ostatni rozdział dekretu reformistycznego (21) zastrzegł podanie wszystkich postanowień Soboru w przedmiocie karności, dyscypliny i obyczajów powadze Stolicy Apostolskiej<sup>164</sup>.

W końcowej fazie Soboru ogłoszono jeszcze sześć dekretów. Pierwszy o odpustach, który nauczał o władzy Kościoła w ogłaszaniu odpustów i ich pożytku. Zachęcał do umiarkowanego szafowania nimi, a przestrzegał przed nadużyciami<sup>165</sup>. Drugi dekret soborowy zawierał przepisy dotyczące postów i świąt<sup>166</sup>. W trzecim powie-

<sup>160</sup> Conc. Trid., sess. XXV, decr. de purgatorio.

<sup>161</sup> Conc. Trid., sess. XXV de invoc. Sanct.

<sup>162</sup> Conc. Trid., sess. XXV de reg. et mon.

<sup>163</sup> Conc. Trid., sess. XXV, c. 1-20 de ref.

<sup>164</sup> Conc. Trid., sess. XXV, c. 21 de ref.

<sup>165</sup> Conc. Trid., sess. XXV decr. de indulgentis

<sup>166</sup> Conc. Trid., sess. XXV de delectu cibor., iejun. et dieb. fest.



rzo Stolicy Apostolskiej sporządzenie i wydanie ulepszanego mszału, brewiarza, katechizmu i spisu książek zakazanych<sup>167</sup>. W następnych zachęcono książąt do przyjęcia i przestrzegania uchwał soborowych<sup>168</sup>, ogłoszono jako obowiązujące wszystkie uchwały Soboru powzięte na posiedzeniach odbytych za papieży Pawła III i Juliusza III<sup>169</sup>, w końcu odczytano dekret o zamknięciu uchwał soborowych<sup>170</sup>. Papież Pius IV – jak to już zasygnalizowano w paragrafie pierwszym – bullą *Benedictus Deus* z dnia 30 czerwca 1564 r. zatwierdził ostatecznie całość uchwał soborowych i zarezerwował sobie ich autentyczną interpretację<sup>171</sup>.

W dniu zakończenia obrad Soboru Kościoł katolicki mógł triumfować. Sobór bowiem dał nowy dowód i impuls żywotności Kościoła, Jego siły i potęgi. Prawda wiary dotychczas przez wielu niedokładnie pojmowana, przeinaczana i interpretowana, została ukazana w całym swym nowym blasku. Dyscyplina kościelna w poprzednich wiekach zaniedbana, a tak niezbędna dla właściwego funkcjonowania Kościoła i prowadzenia wiernych do Boga i zbawienia, przybrała nową formę i zapewniła prawidłowy rozwój Kościołowi. Kościół idąc za wskazaniem papieży soborowych dokonał reformy, która zjednoczyła Kościół, a tym samym dała mu siłę do walki z wrogami Kościoła, który mógł stanąć do ciężkiej pracy na różnych odcinkach życia wiary, moralności, prawa i dyscypliny, ale już ułatwionej, bo precyzyjnie określonej.

Charakter reformistyczny Soboru jest jednoznaczny i świadczy o nim ukazane bogactwo poruszanych zagadnień i wyjaśnień teologicznych, doktrynalnych, jak i dyscyplinarnych czy prawnych, o których szczegółowiej za chwilę. Mają rację ci, którzy główne zadanie Soboru upatrują nie w przywróceniu jedności religijnej, lecz w ustaleniu z całą jasnością nauki katolickiej<sup>172</sup>, a także uregulowaniu kwestii dyscyplinarnych, które nade wszystko miały charakter reformistyczny. Obecni na Trydencie teologowie należeli do różnych szkół, lecz po przeprowadzeniu dyskusji, często burzliwych, godzili

<sup>167</sup> Conc. Trid., sess. XXV de indice libr.

<sup>168</sup> Conc. Trid., sess. XXV de recipien. et observan. decretis concilii.

<sup>169</sup> Conc. Trid., sess. XXV de recitandis decretis.

<sup>170</sup> Conc. Trid., sess. XXV de fine concilii.

<sup>171</sup> B. Kumor, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., cz. 5, s. 165.

<sup>172</sup> A. Petrani, *Reforma trydencka...*, dz. cyt., s. 11; I. Rogger, *Il concilio di Trento...*, dz. cyt., s. 63.

się w końcu na formuły subtelne i zarazem pojemne, dokładne i ściśle. Ścisłe pod względem dogmatycznym, a giętkie i delikatne, jeśli idzie o zastosowanie. Dlatego mogą one być niewyczerpanym źródłem studiów. Myśl ojców Soboru była rozwinięciem myśli średniowiecznej. Innymi słowy religia katolicka w sformułowaniach Tridentinum jest tą samą religią co średniowieczna, ta sama co w pierwotnym chrześcijaństwie. Sobór nie wymyślił nowych dogmatów – było by to nie możliwe, wszystkie bowiem dogmaty istniały *implicite* od początku – on je tylko na nowo określił i wyjaśnił *explicite*. Wyjaśnienie to było bardziej zrozumiałe i przystępne. Dogmaty religijne i nauka Kościoła były przez Sobór inaczej wyłożone i lepiej zrozumiane niż w średniowieczu, ale była to ta sama religia, choć w innej epoce. Na tym właśnie polega charakter reformistyczny Soboru pod względem przedłożonej i ukazanej nauki doktrynalnej.

Sobór obradował w latach głębokich konfliktów i walk wyznaniowych, co zostało ukazane w paragrafie pierwszym. W tym kontekście zdezorientowani wierni oczekiwali od niego wskazówek, w co mają wierzyć, a więc jasnych i konkretnych określeń dogmatycznych. W tym sensie Sobór Trydencki odpowiadał na zapotrzebowanie społeczne tamtych czasów i to także stanowi o jego charakterze reformacyjnym. Dokładne określenie doktryny Kościoła rzymskiego, a przede wszystkim nauki o usprawiedliwieniu, o sakramentach oraz o źródłach wiary – Piśmie Świętym i tradycji – co zarysował paragraf drugi – stwarzało możliwość nowego spojrzenia na Kościół i przyczyniło się do jego odrodzenia. Wielka praca dogmatyczna Soboru nie wywołała sprzeciwu, ale została przyjęta i owocowała przez wieki. Została jednak odrzucona przez protestantów, którzy rozwijali swoją własną teologię<sup>173</sup>.

Uchwały Tridentinum stanowiły nie tylko ostateczną regułę wiary, lecz i dyscypliny kościelnej. Powszechnie uznaje się, że dekryty i kanony soborowe posiadały przede wszystkim charakter reformacyjny<sup>174</sup>. Charakter taki odzwierciedlał się w sprawach dyscyplinarnych. Dekryty dyscyplinarne miały na celu uporządkowanie wielu ważnych spraw dotyczących różnych zagadnień życia Kościoła, takich między innymi jak: reformy duszpasterstwa, prawa małżeń-

<sup>173</sup> D. Olszewski, *Dzieje chrześcijaństwa...*, dz. cyt., s. 161.

<sup>174</sup> W. Góralski, *Reformistyczne synody płockie...*, dz. cyt., s. 13; Zob. H. Tüchle i C. A. Bouman, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., t. III, s. 127-129.

skiego, zakonnego, jurysdykcji urzędu papieskiego i biskupiego, podniesienia poziomu duchowego i intelektualnego duchowieństwa, zakładania seminariów duchownych, nakazu rezydencji, zakazu kumulacji beneficjów. Poprzez opracowanie i wydanie przepisów dyscyplinarnych podjęto w Kościele reformę na wielu odcinkach życia kościelnego. Ustalone bowiem normy stały się motorem dalszej działalności legislacyjnej ustawodawców w Kościele.

Sobór podejmując dzieło reformy Kościoła pragnął za wszelką cenę dokonać potrzebnych zmian, miał jednak na uwadze realną sytuację w jakiej znalazł się Kościół w XVI wieku. Musiał wybrać kompromis, który starał się dostosować Kościół do praktycznych potrzeb czasu<sup>175</sup>. Stąd reformę oparł na urzędzie biskupim. Urząd ten uznano za podstawę całego życia pastoralnego. Jego przywileje zostały rozwinięte i wzięte w obronę nie przez roszczenie statycznej rewindykacji kompetencji, lecz w obliczu skutecznego duszpasterstwa<sup>176</sup>. Z pomocą analogicznych kryteriów zostały zreformowane również inne urzędy kościelne.

Jednocześnie na Soborze postawiono zasadę, że najważniejszym celem reformy jest troska o wiernych. Stąd uchwały reformy soborowej dotyczyły rezydencji biskupów i innych duszpasterzy, traktowały o godności i zdolności kandydatów na probostwa, o łączeniu beneficjów, o wizytacji biskupiej, rozciągającej się także na kapituły, o nadużyciach z powodu posiadania biskupstw przez osoby świeckie, którym wyznaczono sześciomiesięczny termin do przyjęcia święceń, o pieczy nad zarządem szpitali, o głoszeniu wiernym słowa Bożego w niedziele i święta. Beneficja kościelne i własność kościołów przeznaczono i podporządkowano celom duszpasterskim. Uznano, że władza, mocą której ustanawia się duszpasterzy, jest raczej ciężarem, niż zaszczytem. Udzielona ona została nie dla własnego pożytku, lecz dla budowania Kościoła i podejmowania wysiłków służenia mu przez odpowiedzialną pracę<sup>177</sup>. Dla nas dzisiaj pojęcia te są oczywiste; chociaż należy stwierdzić, że ideał całkowitego podporządkowania organizacyjnego życia kościelnego

---

<sup>175</sup> A. Petrani, *Reforma trydencka...*, dz. cyt., s. 17; Zob. T. Silnicki, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 148.

<sup>176</sup> A. Petrani, *Reforma trydencka...*, dz. cyt., s. 17.

<sup>177</sup> Zob. Tamże, s. 16-17; H. Tüchle i C. A. Bouman, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., t. III, s. 128.

dla dobra wiernych jest zadaniem zawsze jeszcze wymagającym udoskonalenia. Natomiast w wieku XVI zrozumienie tego prymatu wymagało pewnej, poważnej przemiany, przemyślenia, a poniekąd i całkowitego przestawienia mentalności. Reforma trydencka potrafiła to uczynić, mimo trudności i oporów. Stąd jej doniosłe znaczenie reformistyczne. Z biegiem lat stało się jasne, że idea *salus animarum suprema lex esto* również dla właściwej strony struktury życia kościelnego zawierała ogromną moc uzdrawiającą<sup>178</sup>.

Równie doniosłe ze względu na następstwa były dekryty zmierzające do dogłębnej reformy duszpasterstwa. Szły one w kierunku dowartościowania roli duchowieństwa przez reformę wykształcenia oraz ściśle określenie zadań duszpasterskich. Kapłani mieli – w myśl dekretów reformacyjnych – pełnić rolę pośrednika między wiernymi a źródłami wiary. Podczas gdy charakterystyczną cechą reformy protestanckiej był zwrot ku ogółowi wiernych poprzez podkreślanie kapłaństwa wiernych, udostępnianie im Biblii, w reformie katolickiej masowość chrześcijaństwa miała się realizować poprzez reformę kleru mającego sprostać potrzebom religijnym wiernych<sup>179</sup>. Stąd w reformie trydenckiej postulat powszechnej katechizacji, masowego kształcenia wiernych w szkołach parafialnych i kolegiach, intensyfikacja życia religijnego głównie poprzez regularne przystępowanie do sakramentów świętych. Wzmocniono przy tym system kontroli przez biskupów mających wizytować corocznie podległe sobie parafie i pilnować dyscypliny wśród duchowieństwa. Można powiedzieć, że Sobór Trydencki określił trwające do dziś organizacyjne ramy duszpasterstwa, zarówno na szczeblu diecezjalnym, jak i parafialnym.

### 3. Podstawowe ustalenia ustawodawcze

Tuż po otwarciu Soboru Trydenckiego część ojców soborowych domagała się, aby dyskutować tylko o problemach dogmatycznych, a zagadnienia prawne pozostawić do rozstrzygnięcia papieżowi. Większość zebranych postanowiła jednak na wniosek legata Campeggio, biskupa Feltro, aby *pari passu* debatować nad jednym i drugim<sup>180</sup>. Zgodnie z tym wydał Sobór na dziesięciu sesjach de-

<sup>178</sup> A. Petrani, *Reforma trydencka...*, dz. cyt., s. 17.

<sup>179</sup> D. Olszewski, *Dzieje chrześcijaństwa...*, dz. cyt., s. 161.

<sup>180</sup> W. Wójcik, *Znaczenie uchwał Soboru...*, art. cyt., s. 5.

krety *de reformatione*. Zawierają one, jak mogliśmy się zorientować, w 155 rozdziałach ustawy regulujące szereg istotnych problemów prawnych. Raoul Naz zestawił w porządku alfabetycznym 41 instytucji prawnych jako dzieło ustawodawcze Tridentinum<sup>181</sup>. Nie jest to lista wyczerpująca, albowiem jak twierdził znany i ceniony historyk prawa biskup Walenty Wójcik, można by po wnikliwej analizie dekretów reformacyjnych doliczyć się jeszcze wielu innych, może mniej ważnych, unormowań prawnych jakie powziął Sobór Trydencki<sup>182</sup>. W całości uchwał trydenckich możemy wyróżnić dekry, które miały znaczenie przełomowe w dziejach prawa kanonicznego. Niektóre z nich zostały już zasygnalizowane w poprzednim paragrafie. Obecnie ograniczymy się do omówienia ważniejszych z nich.

Kamieniem węgielnym reformy Kościoła, jak to słusznie nazwał Hubert Jedin<sup>183</sup>, należy uznać wypracowany i ogłoszony na Soborze obowiązek rezydencji biskupów przy swoich kościołach katedralnych i innych beneficjentów w miejscu pracy duszpasterskiej. Odnosił się on przede wszystkim do osób duchownych zaangażowanych w pracę duszpasterską. W średniowieczu wytworzyła się praktyka, że duchownym pracującym w urzędach papieskich, w kuriach i w katedrach biskupich oraz na dworach monarszych nadawano jako uposażenie stanowiska kościelne. Do duszpasterstwa angażowali sobie oni zastępców – wikariuszy. Sami pracowali gdzie indziej czerpiąc tylko dochody z beneficjum kościelnego<sup>184</sup>. Wielu posiadało jednocześnie po kilka beneficjów. Od obowiązku rezydowania zwalniano także członków kapituł, duchownych studiujących, niektórych zakonników i innych duchownych<sup>185</sup>. Na Soborze Trydenckim, biskup Guillaume du Prat z Clermont oświadczył, że w jego diecezji na przeszło osiemset parafii zaledwie sześćdziesięciu proboszczów osobiście spełnia obowiązki.

<sup>181</sup> Tamże; Zob. K. Schatz, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 207.

<sup>182</sup> W. Wójcik, *Znaczenie uchwał Soboru...*, art. cyt., s. 5.

<sup>183</sup> H. Jedin, *Geschichte des Konzil...*, dz. cyt., t. II, s. 269; Zob. H. Jedin, *La conclusion del concilio di Trento*, Roma 1964, s. 23-24.

<sup>184</sup> H. Karbownik, *Ciężary stanu duchownego w Polsce na rzecz państwa od roku 1381 do połowy XVII wieku*, Lublin 1980, s. 36-39; Tenże, *Zarys sytuacji prawnej Kościoła katolickiego w Polsce przedrozbiorowej*. W: pr. zb., *Kościół i Prawo*, t. XIII, Lublin 1998, s. 12-14; S. Nasiorowski, „List pasterski”..., dz. cyt., s. 189-190.

<sup>185</sup> W. Wójcik, *Znaczenie uchwał Soboru...*, art. cyt., s. 6; K. Schatz, *Uchwały powszechne...*, dz. cyt., s. 208.

Problem ten wypląnął już na IV sesji soborowej w marcu 1546 r., gdy mówiono podczas dyskusji nad Pismem Świętym o obowiązku głoszenia kazań. Pierwsza debata o rezydencji odbyła się 9 i 10 czerwca 1546 r. Wywołała ona całą lawinę postulatów reformacyjnych i sporów teoretycznych. Poruszony był ogół urzędników kościelnych. Obawiano się także przeszkód ze strony monarchów. Był lęk przed trudnościami ze zdobyciem środków utrzymania, przed nadmierną pauperyzacją duchownych mających zbyt małe parafie oraz nad samą reakcją duchowieństwa<sup>186</sup>.

Zwolennicy reformy głosili, że obowiązek rezydencji pochodzi z prawa Bożego i nikt nie może zwalniać od jego zachowania. Żądali surowych sankcji karnych. Stanowisko to popierało wielu biskupów hiszpańskich. Biskupi włoscy byli bardziej umiarkowani<sup>187</sup>. Przy okazji ostrych dyskusji i kontrowersji, sporów i rozbieżności – jak pisze biskup Walenty Wójcik – „cudem trzeba uznać fakt, iż nie doszło przy tym do schizmy”<sup>188</sup>. Pierwszy projekt dekretu z 7 stycznia 1547 r., będący rozwiązaniem kompromisowym nie odpowiadał zdaniu większości. Drugi schemat przedłożony przez kanonistów po czterech dniach, jeszcze bardziej wzniecił nastroje Ojców soborowych. Uznano bowiem, że nie można tej sprawy podciągać pod *ius divinum*. Co do sankcji karnych trwały nadal rozbieżności. Trzeba było powtarzać głosowania nad poszczególnymi zdaniami. Na sesji VI przyjęto pięć kanonów o rezydencji<sup>189</sup>. W dyskusjach stwierdzono, że w prawie o urządach kościelnych i o święceniach kapłańskich należy przede wszystkim uwzględnić potrzeby duszpasterstwa – *salus animarum* oraz podejmować weryfikację kandydatów do kapłaństwa odnośnie ich zdatności do tej pracy<sup>190</sup>.

Sesje XXIII, XXIV i XXV wniosły materiał do tego zagadnienia w czasie dyskusji o kwalifikacjach kandydatów do kardynalatu, na biskupstwa i na probostwa<sup>191</sup>. To samo podano też w odniesieniu do urzędów zakonnych<sup>192</sup>. Postanowienia te kończyły epokę istnienia

<sup>186</sup> W. Wójcik, *Znaczenie uchwał Soboru...*, art. cyt., s. 6; W. Góralski, *Synod prowincjonalny w dyskusji na Soborze...*, art. cyt., s. 112-113.

<sup>187</sup> W. Wójcik, *Znaczenie uchwał Soboru...*, art. cyt., s. 6-7.

<sup>188</sup> Tamże.

<sup>189</sup> Conc. Trid., sess. VI, c. 1-5 de ref.

<sup>190</sup> W. Wójcik, *Znaczenie uchwał Soboru...*, art. cyt., s. 6.

<sup>191</sup> Conc. Trid., sess. XXIII, c. 1-18 de ref.; sess. XXIV, c. 1-21 de ref.; sess. XXV, c. 1-21 de ref.

<sup>192</sup> Conc. Trid., sess. XXV de reg. et mon.

w Kościele dobrze płatnych stanowisk nie wymagających wielkiego wysiłku, kiedy to wielu pobierało utrzymanie z beneficjum, oddając się innym zajęciom, a nie myśląc o pracy kościelnej, szczególnie duszpasterskiej. To jednoznaczne postanowienie i zarządzenie Soboru, z trudem wchodzące powoli w życie Kościoła, spowodowało, że duchowni przez zachowywanie rezydencji byli zobowiązani bardziej odpowiedzialnie i konkretnie zająć się życiem apostołskim i duszpasterskim. Ażeby to spowodować i zmienić dotychczasowe nastawienie i mentalność duchowieństwa, Sobór nakazał wymierzać kary dla osób zaniedbujących obowiązki rezydencji. Jednocześnie soborowy nakaz rezydencji pociągał za sobą obowiązki duszpasterskie beneficjentów, którzy powinni mieć na uwadze przede wszystkim zbawienie wiernych powierzonych ich pieczy, poznając ich życie i potrzeby, głosząc im słowo Boże, szafując sakramenty i dając przykład dobrych uczynków<sup>193</sup>.

Dziełem Soboru Trydenckiego były seminaria duchowne. Choć od XII wieku kandydaci do święceń kapłańskich w niektórych diecezjach uczęszczali na uniwersytety, to jednak ogół kleryków poprzestawał na nauce w szkole katedralnej. Nie otrzymywali oni potrzebnego wykształcenia, stąd ich formacja intelektualna większości kandydatów do święceń była słaba. Podobnie też formacja duchowa i ascetyczna była w zaniedbaniu. Prądy reformacyjne XIV i XV wieku nie zwracały wielkiej uwagi na podniesienie poziomu umysłowego i duchowego duchowieństwa<sup>194</sup>.

Pierwszą oznaką reformy na tym odcinku życia kościelnego był memoriał *De emendanda Ecclesia*, przedłożony 9 marca 1537 roku przez komisję kardynałów i dygnitarzy kościelnych papieżowi Pawłowi III. Komisja ta podkreślała, że poza sprawą reformy Kurii Rzymskiej i prawa beneficjalnego, konieczna jest zmiana systemu wychowania i kształcenia kandydatów do święceń<sup>195</sup>. W 1538 r. prowadzono pertraktacje w tej sprawie. Wzorem realizacji tych dążeń było założone w Rzymie w r. 1552 przez św. Ignacego Łoyolę „Collegium Germanicum” oraz zakłady kształcenia duchowieństwa,

---

<sup>193</sup> S. Nasiorowski, „List pasterski”..., dz. cyt., s. 189-190; W. Góralski, *Reforma trydencka w diecezji i prowincji kościelnej mediolańskiej...*, dz. cyt., s. 197-199.

<sup>194</sup> W. Wójcik, *Znaczenie uchwał Soboru...*, art. cyt., s. 6.

<sup>195</sup> C. Mirbt, *Quellen zur Geschichte des Papsttums und des römischen Katholizismus*, Tübingen 1924, s. 267-268.

tworzone w Anglii przez kardynała Reginalda Pole w okresie restauracji katolicyzmu. Cechą istotną tych zakładów nowego typu było całkowite związanie ich z władzą kościelną, wspólne mieszkanie kleryków w internacie zamkniętym, pod ścisłym nadzorem przełożonych oraz praca według dokładnie opracowanego i przepisane go porządku dnia i programu studiów<sup>196</sup>.

Dekret soborowy *Cum adolescentium aetas* ogłoszony w listopadzie 1563 r., nałożył na wszystkich biskupów obowiązek zakładania seminariów duchownych<sup>197</sup>. O fundusze na ich utrzymanie miała się troszczyć cała diecezja. Do seminarium należało przyjmować chłopców po skończonym 12 roku życia, mających już wykształcenie niższe. W seminarium przerabiali oni kurs szkoły średniej i odbywali studia teologiczne. Jakkolwiek intencją Soboru było, aby biskupi zakładali seminaria duchowne przy katedrach, to jednak nakaz ten nie był bezwzględny, w wielu bowiem diecezjach istniały inne, bardziej odpowiednie ku temu miejsca. Dokonanie w tej sprawie oceny przytoczony dekret soborowy pozostawiał poszczególnym ordynariuszom<sup>198</sup>. Sobór zatem podał zręby prawa o seminariach duchownych, niższych i wyższych. Postawił przez to sprawę formacji intelektualnej, duchowej i moralnej na nowym poziomie. Urzeczywistnienie i wprowadzanie w życie tego prawa uzależnione było w dużej mierze od osobistego zaangażowania biskupów i stanowionego przez nich prawa na odbywanych synodach. Tą bowiem drogą dokonywał się złożony i długotrwały proces recepcji ustawodawstwa trydenckiego w warunkach diecezjalnych.

Do reform trydenckich o znaczeniu kluczowym trzeba zaliczyć wprowadzenie obowiązkowej formy prawnej zawierania małżeństw. Jakkolwiek trwałą zasługą kościelnego prawa małżeńskiego w średniowieczu było zrównanie mężczyzny i kobiety (z wyjątkiem spraw opiekuńczych i majątkowych), wtłoczenie w świadomość społeczeństwa zasady nierozzerwalności małżeństwa i przełamanie zwyczaju zawierania małżeństw między krewnymi i powinowatymi<sup>199</sup>, to jednak wielkie szkody w życiu prawnym i moralnym społeczeń-

---

<sup>196</sup> W. Wójcik, *Znaczenie uchwał Soboru...*, art. cyt., s. 7.

<sup>197</sup> Zob. Conc. Trid., sess. XXIII, c. 18 de ref.

<sup>198</sup> W. Góralski, *Przygotowanie kandydatów do kapłaństwa...*, art. cyt., s. 67.

<sup>199</sup> W. Wójcik, *Znaczenie uchwał Soboru...*, art. cyt., s. 7; H. Karbownik, *Zarys sytuacji prawnej Kościoła...*, art. cyt., s. 20.



czeństwa przynosiły tzw. małżeństwa tajne – *matrimonia clandestina*. Zawierane one były jedynie przez obopólne wyrażenie zgody, z pominięciem zewnętrznych form publicznych. Małżeństw zawartych w ten sposób nie można było udowodnić w zakresie prawa. Tuż przed Soborem Trydenckim kardynał lotaryński narzekał, że z powodu związków tajnych lekceważono przeszkody małżeńskie, dopuszczano się bigamii, cudzołóstw, dzieciobójstwa, powstawały liczne niesnaski w rodzinach itp.<sup>200</sup>

Uznawanie tego rodzaju związków za małżeństwa ważne łączyło się ze zwycięstwem paryskiej szkoły prawa Piotra Lombarda, głoszącej zasadę, że istotę zawarcia małżeństwa stanowi wyrażenie konsensu. Mimo ponawianych wystąpień, aby małżeństwa zawierać po wygłoszeniu zapowiedzi, do czego zobowiązywał Sobór Laterański IV oraz *in facie ecclesiae*<sup>201</sup>, związki tajne były nadal zjawiskiem niepokojącym. Protestanci wytykali, że jest to konsekwencja przyjęcia przez doktrynę katolicką teorii kontraktu w prawie małżeńskim<sup>202</sup>.

Przy projektach reformy nasuwało się pytanie, czy Kościół ma prawo dodać do kontraktu małżeńskiego formę prawną pod groźbą nieważności. Innymi słowy, czy władza kościelna może w miejsce umowy nieformalnej wprowadzić obowiązkowy kontrakt formalny. Antonius de Gregnano odpowiadał przecząco, argumentując, że Kościół nie ma władzy nad istotnymi elementami sakramentu małżeństwa. Natomiast Nicolaus de Bris tłumaczył, że związek tajny nie jest uznany ani przez prawo cywilne, ani przez prawo Boże. Dlatego małżeństwo powinno być zawierane w sposób publiczny *adhibitis adhibendis*. Aloisius de Burgo Novo dodał, że Kościół ma prawo wprowadzać wymogi personalne, od których zależy ważność związku małżeńskiego<sup>203</sup>.

20 lipca 1563 r. na Soborze najpierw dyskutowali Ojcowie o warunkach dopuszczenia wiernych do zawarcia małżeństwa. Następnie, po długich dyskusjach i ustaleniach, przyjęli w dniu 11 listopada 1563 r. dekret zaczynający się od słów *Tametsi dubitandum non*

<sup>200</sup> W. Wójcik, *Znaczenie uchwał Soboru...*, art. cyt., s. 7.

<sup>201</sup> J. B. Mansi, *Sacrorum Conciliorum Nova et amplissima collectio*, ed. 2, t. XXII, Florentiae – Venetiis 1921, art. LI, s. 203.

<sup>202</sup> W. Wójcik, *Znaczenie uchwał Soboru...*, art. cyt., s. 7.

<sup>203</sup> Tamże, s. 7-8.

est, w którym wprowadzona została obowiązkowa forma prawna zawierania małżeństw<sup>204</sup>. Postanowiono, że tylko wtedy powstaje nierozzerwalny węzeł małżeński, gdy dwoje ludzi nie mających przeszkód zrywających wyrazi zgodę na zawarcie związku małżeńskiego wobec własnego proboszcza czy ordynariusza, albo kapłana upoważnionego przez jednego z nich oraz dwóch lub trzech świadków obecnych równocześnie. Wszelkie inne związki ogłoszono za nieważne. Sobór jednocześnie wprowadził zasadę, iż małżeństwo winno być zawierane w parafii miejsca zamieszkania narzeczonej. Małżeństwo zawarte według formy określonej przez dekret soborowy było nierozzerwalne. Strony mogły uzyskać tylko separację, o której orzekł sąd kościelny. Stwierdzenie nieważności małżeństwa mogło być przeprowadzone jedynie w sądzie kościelnym<sup>205</sup>. W łączności z tym wprowadził Sobór, na wniosek Bartłomieja de Martyribusa, księgi zaślubionych<sup>206</sup>. Konsekwentnie ujawniła się potrzeba ksiąg ochrzczonych i zmarłych.

Choć realizacja dekretu *Tametsi* natrafiała na trudności, to jednak wprowadzenie obowiązkowej formy zawierania małżeństw było czymś epokowym w Kościele i stanowiło trwały wkład do kultury prawnej.

Istotne znaczenie dla odnowy Kościoła miała także reforma prawa zakonnego, dokonana głównie na sesji XXV Soboru. W średniowieczu zakonnicy dzięki swym nadmiernym przywilejom powodowali nieraz zadrażnienia z duchowieństwem diecezjalnym i utrudniali pracę kościelną czy duszpasterską. W roku 1558 papież Paweł IV ogłosił bullę, wprowadzającą niektóre reformy i usuwającą nadużycia<sup>207</sup>. Na Soborze Trydenckim poddano klasztory władzy biskupów jako delegatów apostoelskich, znosząc lub ograniczając szerokie przywileje egzempcyjne. W sprawach dotyczących wiernych świeckich, tj. głoszenia kazań, spowiedzi, zachowania świąt itp. Zostali zakonnicy uzależnieni w zupełności od miejscowych ordynariuszy. Zakładanie nowych klasztorów, wybór przełożonych i zachowanie klauzury w klasztorach żeńskich zostało poddane

<sup>204</sup> Conc. Trid., sess. XXIV, c. 1 de ref. matrim.

<sup>205</sup> Conc. Trid., sess. XXIV, c. 8 de ref. matrim; H. Karbownik, *Zarys sytuacji prawnej Kościoła...*, art. cyt., s. 20; W. Wójcik, *Znaczenie uchwał Soboru...*, art. cyt., s. 8.

<sup>206</sup> Zob. J. Kurpas, *Początki ksiąg metrykalnych*, ABiMK 11 (1961) z. 1-2, s. 21 nn.

<sup>207</sup> W. Wójcik, *Znaczenie uchwał Soboru...*, art. cyt., s. 8.

kontroli biskupa. Ordynariusz miał także wgląd w sprawy posagów wnoszonych przez zakonnice. Przyjmowanie święceń przez zakonników zostało również uzależnione od miejscowego biskupa<sup>208</sup>.

Poza tymi ingerencjami ze strony reforma soborowa wprowadziła zmiany w wewnętrznym prawie zakonów. Uporządkowano prawo wyborcze w zakonach, gdzie z reguły wyżsi przełożeni byli wybierani przez członków zakonu. Dekret trydencki kładł nacisk, aby wybory były zupełnie wolne i tajne. Zniesiono głosowania przez zastępców. Określono bliżej czynne prawo wyborcze. Następnie Sobór postawił wyższe wymagania kandydatom przyjmowanym do zakonu. Podniesiono dolną granicę wieku do skończonych 16 lat. Wprowadzono obowiązkowy, przynajmniej roczny nowicjat. Przepisano formalne badanie kwalifikacji kandydatów, a zwłaszcza ich swobodnej decyzji wstąpienia do zakonu. Uregulowano sprawę przechodzenia z jednego zakonu do drugiego. Zajęto się problemem spowiedzi w zakonach, gwarantując zakonnikom i zakonnicom pełną swobodę sumienia<sup>209</sup>.

Reforma zmierzała w kierunku wewnętrznego odnowienia zakonów i umożliwienia im pracy apostołskiej w zależności od miejscowych biskupów. Realizacja powyższych postanowień soborowych przyczyniła się do rozwoju życia zakonnego w czasach nowożytnych oraz umożliwiła zakonnikom podjęcie prac misyjnych na różnych kontynentach i zajęcie się działalnością charytatywną, oświatową, publicystyczną. Dlatego też Sobór Trydencki stanowi nową epokę w dziejach prawa zakonnego i w historii zakonów.

Poza uporządkowaniem ważnych działów ustawodawstwa kościelnego, co rzutowało na wiele instytucji prawnych, dziełem Soboru Trydenckiego było zreformowanie legislatywy i jurysprudencki kościelnej. Sobór rozszerzył i umocnił uprawnienia dwu stopni jurysdykcyjnych w Kościele, pochodzących z prawa Bożego, a mianowicie urzędu papieża i biskupów. Stanowiło to w pewnej mierze urzeczywistnienie wołań o reformę *in capite et in membris*, rozbrzmiewających od końca XIV wieku<sup>210</sup>.

Tridentinum było nie tylko ważnym etapem w przełamaniu koncyliaryzmu i utrwaleniu przewagi papieskiej nad soborem, ale

---

<sup>208</sup> Tamże;

<sup>209</sup> Conc. Trid., sess. XXV, c. 1-22 de reg. et mon.

<sup>210</sup> W. Wójcik, *Znaczenie uchwał Soboru...*, art. cyt., s. 9.

uchwały tego Soboru zbliżyły władzę papieską do biskupów, duchowieństwa i wiernych. Zarzuca się, że Trydent nie zreformował Kurii Rzymskiej, że nie zniósł annat, nie ograniczył rezerwatów i prawa papieskiego do udzielania dyspens<sup>211</sup>. Należy odpowiedzieć, że reforma podjęta przez Sobór posuwała się powoli z powodu przeróżnych trudności, które zostały omówione wyżej. Stworzone w związku z Soborem nowe instytucje i nowa działalność Stolicy Apostolskiej przyniosły jednak skutki. W dziejach organizacji Kurii Rzymskiej stanowiło epokę utworzenie w roku 1542 pierwszej kongregacji, czyli stałego urzędu kolegiałnego, złożonego z grupy kardynałów, w celu załatwiania spraw kościelnych w najwyższej instancji<sup>212</sup>. Wielkie znaczenie dla prawodawstwa kościelnego miała, utworzona w 1564 r. Kongregacja Soboru, której zlecił papież interpretowanie i realizowanie uchwał trydenckich<sup>213</sup>. Dzieło reformy prowadziły nowe kongregacje, powołane po Soborze. Papież Sykstus V utworzył piętnaście kongregacji dla różnych dziedzin życia kościelnego i dla ważniejszych spraw w państwie papieskim. Kongregacje te oprócz autentycznego interpretowania ustaw powszechnych wydawały różne rozporządzenia, instrukcje i okólniki, odpowiadały na przedkładane różne pytania. Kongregacja Soboru kontrolowała uchwały synodów prowincjonalnych, a nawet – na prośbę biskupów – i diecezjalnych<sup>214</sup>.

Poza pracami związanymi z ustawodawstwem kongregacje miały głównie zadania administracyjne. Wykonywały one nadzór, przeprowadzały wizytacje, żądały sprawozdań. Niektóre kongregacje prowadziły procesy trybem sądowym. Sposób załatwiania spraw przez kon-

<sup>211</sup> P. Hinschius, *System des katholischen Kirchenrechts...*, dz. cyt., t. III, s. 445.

<sup>212</sup> W. Wójcik, *Znaczenie uchwał Soboru...*, art. cyt., s. 9.

<sup>213</sup> Kongregację tę powołał do istnienia papież Pius IV, wydając 4 sierpnia 1564 r. motu proprio *Alias nos*. Pierwotna jej nazwa brzmiała: *Sacra Congregatio Cardinalium Concilii Tridentini Interpretum*. Papież Sykstus V konstytucją *Immensa aeterni* nadał jej nazwę *Congregatio pro executione et interpretatione Concilii Tridentini*. Po dalszych zmianach kompetencji i wyłonienia się z niej innych kongregacji aktualny kształt nadał jej papież Paweł VI 15 sierpnia 1967 r. konstytucją *Regimini Ecclesiae Universae* (n. 65). W celu bardziej odpowiedniego uzgodnienia nazwy z działalnością dawna Kongregacja Soboru otrzymała nazwę *Sacra Congregatio pro Clericis*. Zob. AAS 59 (1967) nr 14, s. 908; Zob. także E. Sztafrowski, *Współpracownicy papieża w pasterskim posługiwaniu*, Warszawa 1979, s. 122.

<sup>214</sup> Zob. W. Wójcik, *Kościelne ustawodawstwo partykularne...*, art. cyt., s. 432. W myśl postanowień trydenckich, synody prowincjonalne miały odbywać się co 3 lata, diecezjalne zaś co roku. Zob. Conc. Trid., sess. XXIV, c. 2 de ref.;

gregacje, czyli tzw. styl Kurii Rzymskiej był wzorem dla wszystkich instytucji kościelnych. Łączność z Kurią Rzymską oraz praca urzędów i instytucji papieskich była ułatwiona na skutek działalności w poszczególnych krajach stałych nuncjatur apostolskich. Nuncjusze czuwali nad stanem życia religijnego i moralnego oraz nad realizacją dekretów trydenckich na powierzonych terenach<sup>215</sup>.

Podczas gdy umocnienie władzy papieskiej dokonywało się nie tyle na podstawie ustaw soborowych, ile przez zapoczątkowanie nowego stylu pracy Stolicy Apostolskiej, to władza biskupów została podniesiona i rozszerzona przez same dekry trydenckie. Słusznie – jak zauważa zmarły już, ceniony kanonista biskup Walenty Wójcik – niektórzy autorzy przyjmują, że prawo ogłoszone na Soborze Trydenckim było w pierwszym rzędzie prawem biskupim<sup>216</sup>. W średnio-wieczu papież dążyli do ścisłego związania biskupów ze Stolicą Świętą. Jednocześnie liczne przywileje, egzempcje oraz delegacje papieskie spychały niekiedy biskupa do roli dygnitarza *primus inter pares*. Słabość tego systemu ujawniła się podczas reformacji. Sobór przeprowadził windykację praw biskupa w diecezji, nawiązując do stylu Kościoła pierwotnego i nie umniejszając przy tym uprawnień papieskich.

Reformy tej dokonano przez rozszerzenie praw i obowiązków biskupa na terenie diecezji. To, co było przedtem zastrzeżone Stolicy Apostolskiej, zostało udzielone biskupom na mocy *delegatio a iure*. Egzempcje i przywileje kapituł, klasztorów, archidiaconów i innych, nie wyłączając monarchów, zostały zniesione lub sprowadzone do właściwych granic. Sobór nakazał biskupom, aby corocznie zwoływali synod diecezjalny, celem wydania ustaw partykularnych i zarządzeń administracyjnych<sup>217</sup>. Akty te nie wymagały już kontroli ze strony wyższego ustawodawcy. Poza synodem przysługiwała biskupom również pełnia władzy ustawodawczej. Ponadto zwiększono prawo biskupów do udzielania dyspens<sup>218</sup>.

Władzę administracyjną biskupów rozszerzono przez nakaz nadzoru nad całością prac w diecezji, wizytowania i kontrolowania, za-

---

<sup>215</sup> W. Wójcik, *Znaczenie uchwał Soboru...*, art. cyt., s. 9.

<sup>216</sup> Tamże, s. 9-10.

<sup>217</sup> Conc. Trid., sess. XXIV, c. 2 de ref.; Zob. W. Wójcik, *Znaczenie uchwał Soboru...*, art. cyt., s. 10.

<sup>218</sup> Tamże.

rządu majątkiem oraz przez prawo nakładania kar, w nadzwyczajnych wypadkach, nawet bez procesu a jedynie *ex informata conscientia*. Centralizacji uległa także władza sądowa w diecezji. Sobór zniósł uprawnienia sądowe archidiaconów, dziekanów i innych funkcjonariuszy, a zastrzegł zwłaszcza sprawy małżeńskie i karne biskupowi, który występował jako *iudex ordinarius* w swej diecezji<sup>219</sup>.

Cała działalność biskupa nastawiona została przez Tridentinum – jak już zasygnalizowano wcześniej – na duszpasterstwo. Związanie biskupa z jego kapłanami i z wiernymi, poddanie biskupowi zakonników, rozszerzenie jego uprawnień i obowiązków, to wszystko zmierzało do jednego celu, mianowicie do dobra duchowego wiernych i troski o ich zbawienie.

Zgodnie z wymaganiami epoki Sobór miał charakter reformacyjny. Pod tym kątem przygotowywano nowe projekty ustaw. Na pierwszych sesjach soborowych wybrali ojcowie grupę biskupów – kanonistów, w celu opracowania projektów norm prawnych. Nazywano ich deputatami. Sobór wydał wytyczne ich pracy. Przedkładając projekty ustaw mieli oni za zadanie usunąć dostrzeżone braki i nadużycia. Zredagowane przez kolegium deputatów *capitula decreti de reformatione* wręczono ojcom Soboru. W dyskusji nad projektami ustaw biskupi proponowali dalsze reformy. Na ogół ojcowie poprzestawali na opiniach kanonistów i w zasadzie przyjmowali ich projekty. Zazwyczaj zastanawiano się tylko, czy dana norma obowiązuje z prawa Bożego czy kościelnego<sup>220</sup>. Tak zorganizowana praca ustawodawcza pozwoliła na radykalną zmianę ustawodawstwa kościelnego, którego najważniejsze elementy zostały podjęte w obecnym paragrafie.

Reforma trydencka miała zmienić, według intencji jej twórców, oblicze prawne Kościoła. O tym świadczy jej ogłoszenie. W bulli confirmacyjnej zwrócił się papież do wszystkich patriarchów, arcybiskupów, biskupów i innych prałatów, aby sami zachowywali nowe ustawy i dopilnowali realizacji reformy przez swych podwładnych<sup>221</sup>. Wobec sprzeciwiających się powinni oni posłużyć się sankcjami karnymi, wzywając w razie potrzeby pomocy ramienia świeckiego. Pius IV wezwał też cesarza, królów, republiki i książąt katolickich

---

<sup>219</sup> Tamże.

<sup>220</sup> Tamże.

<sup>221</sup> T. Silnicki, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 144.

do przyjęcia uchwał soborowych. Chodziło o nadanie nowym ustawom kościelnym, zgodnie z ówczesnymi pojęciami, charakteru praw państwowych i ułatwienie ich realizacji przez czynniki świeckie. I chociaż tylko Republika Wenecka, północna Italia, Portugalia i Polska przyjęły uchwały soborowe bez zastrzeżeń, to jednak nie oznaczało to uznania ustaw Soboru Trydenckiego za prawo państwowe, jednak zwrócenie się do monarchów i ich aprobatą, świadczą o położeniu nacisku na realizację uchwał soborowych<sup>222</sup>. Ten sam wniosek nasuwa odwołanie przez Piusa IV, bullą *In principii apostolorum*, z 17 lutego 1565 r. wszystkich przywilejów niezgodnych z dekretami trydenckimi.

Na koniec omawiania podstawowych ustaleń ustawodawczych Tridentinum, należy zaznaczyć, że Stolica Apostolska nie tylko uzupełniała prace Soboru przez reformę kalendarza, wydanie Katechizmu, indeksu książek, martyrologium, Mszału, brewiarza i tekstu Pisma Świętego według tłumaczenia Wulgaty, ale również przez działalność zwłaszcza Kongregacji Soboru kontynuowała trydenckie dzieło odnowy, odnosiło się to przede wszystkim do stanowienia norm prawnych. Dlatego dokonywało się już po zakończeniu Soboru stanowienie i przebudowa ustawodawstwa, a trzeba było dokonać przebudowy całego ustawodawstwa, zgodnie z zasadami reformy. Dokonywało się to przez nowe akty prawodawcze kongregacji rzymskich i przez ożywienie działalności synodów prowincjonalnych i diecezjalnych. Prace przebudowy dokonywały się pod kątem wprowadzenia w życie dekretów soborowych i konfrontowania całej rzeczywistości prawnej, a więc i przywilejów i prawa zwyczajowego z postanowieniami Tridentinum. Dzięki temu prawo kościelne, tak powszechne jak i partykularne uzyskiwało nowe kształty, zarysowane na Soborze<sup>223</sup>.

Uchwały Soboru Trydenckiego wpłynęły także na rozwój nauki prawa kanonicznego. Chociaż nie powiodły się próby wydania nowej kodyfikacji, gdyż stanęły na przeszkodzie trudności od zewnątrz, to jednak stworzenie seminariów duchownych, otwarcie nowych uniwersytetów, publikacja źródeł prawa przyczyniło się do

---

<sup>222</sup> P. Aleksandrowicz, *Przyjęcie przez króla i senat uchwał soboru trydenckiego w Parczewie*, HD 33 (1964) nr 4, s. 217-219; Zob. W. Wójcik, *Znaczenie uchwał Soboru...*, art. cyt., s. 11.

<sup>223</sup> Tamże, s. 11.

ożywienia ruchu naukowego, który wypracował nowy kierunek wyjaśniania norm prawnych w oparciu o jurysprudencję dykasterii Kurii Rzymskiej<sup>224</sup>.

W ten sposób na Soborze Trydenckim położone zostały podwaliny dla rozwoju nowoczesnego prawa kanonicznego. Kościół posługując się prawem udoskonalonym według zasad trydenckich zdołał wyjść poza defensywę do ofensywy prawno-twórczej i przekształcić się z Kościoła Zachodniego w organizację religijną o zasięgu światowym. Ewolucja ta stanowi o znaczeniu Tridentinum dla dziejów prawa kościelnego. Charakter reformacyjny Soboru i jego ustalenia ustawodawcze przede wszystkim stały w służbie *salus animarum* – a przez to przyczyniły się do podkreślenia roli i znaczenia duszpasterstwa w życiu Kościoła. Ponadto omówione kwestie wskazują, jak reformistyczne dekrety Soboru i nowe prawo dopomogły w otwarciu i wyrównaniu dróg prawdzie i łasce Chrystusa do serc ludzkich. Dokonane spojrzenie na przebieg Soboru, jego reformacyjny charakter i ustalenia prawne pozwalają wysunąć wniosek, że Sobór Trydencki stanowi początek nowej epoki w historii Kościoła i prawa kanonicznego.

#### 4. Oddziaływanie i historyczne znaczenie uchwał soborowych

Postanowienia Soboru Trydenckiego posiadające nade wszystko charakter reformacyjny oraz nadające zasadnicze znaczenie dla pracy Kościoła przez swe ustalenia ustawodawcze, ażeby były źródłem odnowy religijnej i kościelnej, zmierzającej generalnie do urzeczywistnienia nowego, potrydenckiego modelu Kościoła, wymagały wdrożenia w życie oraz realizacji. Przyjęcie uchwał trydenckich oznaczało bowiem początek reform na wielu odcinkach życia kościelnego i religijnego. Nic też dziwnego, że wysiłki papieży schyłku XVI wieku i następnych stuleci zostały skierowane ku upowszechnianiu w świadomości Kościoła przekonania, że w Soborze Trydenckim należy uznać nie tylko ostateczną regułę wiary, lecz i dyscypliny kościelnej. Ustalone wcześniej normy zostały przez Sobór zintegrowane, sprecyzowane i zaktualizowane stając się istotnym motorem dalszej działalności legislacyjnej ustawodawców w Kościele<sup>225</sup>.

---

<sup>224</sup> Tamże.

<sup>225</sup> W. Góralski, *Reformistyczne synody płockie...*, dz. cyt., s. 13; M. Banaszak, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., t. III, s. 105; Zob. W. Wójcik, *Kościelne ustawodawstwo partykularne...*, art. cyt., s. 437; S. Nasiorowski, „*List pasterski*”..., dz. cyt., s. 16.



Podobnie jak sam kryzys Kościoła, tak i następująca po nim reforma trydencka, mająca charakter ogólnokościelny, przebiegała w sposób zróżnicowany w zależności od konkretnej sytuacji panującej w danym kraju, regionie kościelnym czy diecezji. Recepcja Tridentinum była jednak zadaniem długotrwałym i długofalowym i nie polegała wyłącznie na realizacji dekretów soborowych, lecz w znacznej mierze pozostawała dziełem twórczym, pozwalającym na wypełnienie luk pozostawionych przez Sobór oraz na swobodniejszą i szerszą interpretację jego postanowień<sup>226</sup>. Ów proces wcielania w życie oraz realizacji uchwał trydenckich, zmierzający głównie do urzeczywistnienia nowego modelu Kościoła, inicjowało oficjalne przyjęcie postanowień soborowych przez panujących oraz przez episkopaty poszczególnych krajów.

Narzędziem wprowadzania w życie poszczególnych Kościołów lokalnych reformistycznych postanowień Soboru i jego przełomowych dyspozycji – zgodnie z uchwałami Trydentu<sup>227</sup> – były synody prowincjalne i diecezjalne. Jako instytucje istniejące od zawsze w Kościele łacińskim, choć w konstytucjonalnym życiu Kościoła partykularnego przyjmujące różne funkcje w zależności od częstotliwości z jaką były zwoływane i od charakterystyki kulturowej i eklezjalnej momentu historycznego, miały odegrać w procesie recepcji uchwał Tridentinum ważną i decydującą rolę.<sup>228</sup> Od troski i wysiłków biskupów – ustawodawców synodalnych, pracy ustawodawczej synodów i dyspozycji ich statutów uzależniona była zatem skuteczność odnowy trydenckiej Kościoła i cały długotrwały proces recepcji. Odnosiło się to także do Kościoła w Polsce.

W Polsce przyjęcie uchwał soborowych miało swoisty i skomplikowany przebieg. Koła popierające protestantyzm odnosiły się krytycznie do wielu postanowień Tridentinum. Uchwały Soboru wywoływały nie mało kontrowersji również w kręgach katolickich. Biskupi i członkowie kapituł z pewną rezerwą przyjmowali dekryty o zakazie kumulacji beneficjów i obowiązku rezydencji. Król August idąc za sugestią nuncjusza Commendone, przyjął postanowienia

---

<sup>226</sup> G. Alberigo, *Nowe poglądy na Sobór...*, art. cyt., s. 535; W. Góralski, *Reformistyczne synody płockie...*, dz. cyt., s. 13.

<sup>227</sup> Conc. Trid., sess. XXIV, c. 2 de ref.

<sup>228</sup> Zob. L. Gerosa, *Prawo Kościoła, Pallotinum* – Poznań 1999, s. 344.

Soboru już w 1564 r. na sejmie w Parczewie<sup>229</sup>. W listopadzie tego samego roku uchwały przyjęła lwowska prowincja kościelna na synodzie odbytym przez arcybiskupa Pawła Tarłę<sup>230</sup>. Trudności z przyjęciem uchwał soborowych wystąpiły w metropolii gnieźnieńskiej. Kilkakrotne próby zwołania synodu tej metropolii podejmowane przez prymasa Jakuba Uchańskiego, zostały udaremnione przez Stolicę Apostolską – za pośrednictwem nuncjuszy – z uwagi na problematyczną rolę prymasa oraz z uwagi na niepewną sytuację polityczną w kraju w związku ze śmiercią Zygmunta Augusta, ostatniego z Jagiellonów i szybko następującymi po sobie elekcjami. Dopiero wstąpienie na tron Stefana Batorego, który zmierzał m.in. do uporządkowania spraw kościelnych, stworzyło korzystniejszą sposobność do przyjęcia uchwał Trydentu. Doszło do tego podczas synodu prymacjalnego, odbytego 19 maja 1577 r. w Piotrkowie<sup>231</sup>. Był to początek długiej i trudnej drogi recepcji uchwał soborowych w rzeczywistość Kościoła w Polsce.

Jak już powiedziano, Sobór Trydencki ukształtował i zmienił oblicze Kościoła katolickiego jak żaden inny sobór poza Soborem Watykańskim II. Pozostałe sobory, mimo swego znaczenia, oddziaływały tylko na określone dziedziny życia Kościoła, odciskając na nich swe piętno. Ale nie można mówić o żadnym innym soborze, iż nadał kierunek i kształt całej epoce historycznej, jak jest to możliwe w przypadku Kościoła „trydenckiego” lub „potrydenckiego”. Fakt, że mogło się to wydarzyć i rzeczywiście się wydarzyło, był w pierwszym rzędzie wynikiem całościowej sytuacji historycznej. Sobór Trydencki ukształtował „katolicki Kościół konfesyjny”, nadał mu porządek i kształt w sferze doktrynalnej i dyscyplinarnej. Można powiedzieć, że oddziaływanie Tridentinum mieści się między dwoma biegunami, które w sposób ścisły oddziałują na siebie, a mianowicie między społecznym zdyscyplinowaniem i duchowością duszpastersko-religijną<sup>232</sup>. Stąd istotny charakter Kościoła „trydenckiego” polegał przede wszystkim na „zdyscyplinowaniu” najróżnorodniejszych aspektów życia Kościoła, poczynając od dogma-

<sup>229</sup> P. Aleksandrowicz, *Przyjęcie przez króla i senat uchwał Soboru Trydenckiego...*, art. cyt., s. 217-229.

<sup>230</sup> J. Gręźlikowski, *Recepcja reformy trydenckiej...*, dz. cyt., s. 27.

<sup>231</sup> A. Pawiński, *Synod piotrkowski w roku 1577*. W: *Źródła dziejowe*, t. IV, Warszawa 1877, s. III;

<sup>232</sup> K. Schatz, *Sobory powszechnne...*, dz. cyt., s. 207-208.

tyki po dyscyplinę spowiedzi, która w tej formie zasadniczo utrzymała się przez cztery stulecia. Po Tridentinum Kościół zostaje uregulowany, unormowany i skanalizowany.

Dotyczyło to przede wszystkim sfery doktryny i dogmatu. Niektórzy historycy prawa często ubolewają nad „dogmatyczną nieklearownością” okresu reformacji i w niej upatrują istotnego czynnika stymulującego rozwój reformacji<sup>233</sup>. Stwierdzenie to wydaje się być trafne, ale tylko z pewnego bardziej ogólnego punktu widzenia i dlatego jego zarzut ma charakter ahistoryczny. Wspomniani historycy prawa przykładali bowiem do okresu reformacji miarę potrydenckiej „jasności”, która dziś także w obrębie samego Kościoła nie jest przyjmowana bezkrytycznie. Jednak w jakiejś mierze dogmatyczne dzieło Trydentu przynależy w tych ramach do procesu „konfesjonalizacji” rozumianej jako „dyscyplinowanie”, co wyraźnie było widoczne w definicjach spraw wiary, szczególnie w streszczeniu ułożonym przez papieża Piusa IV w 1564 roku zatytułowanym *Professio fidei Tridentina*. Jego znaczenie polegało przede wszystkim na spowodowaniu konfesyjnego podziału. Wprowadzenie uchwał trydenckich w zagrożonych lub wahających się konfesyjnie regionach rozpoczynało się zazwyczaj od przedłożenia *Professio fidei Tridentina* kapłanom „nieznanego wyznania”, których postawa konfesyjna nie była jednoznaczna. Kto ją zaprzysiągł, był katolikiem, inni nie. Ze wszystkim innym, z zachowaniem celibatu włącznie, można było poczekać<sup>234</sup>.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie dzieła reformy. W istotnych aspektach była ona „procesem dyscyplinowania” najpierw duchowieństwa, a następnie wiernych, co z dzisiejszej perspektywy pastoralnej brzmi nie najlepiej. Należy to jednak stwierdzić bez wydawania ocen. Z drugiej strony zawierał się w niej inny aspekt: intensywniejszego duszpasterstwa i duszpasterskiego pogłębienia. Aby reforma trydencka rzeczywiście „chwyciła”, konieczne było duszpasterstwo w takiej intensywności, jakiej niemal nie znał Kościół średniowieczny, a które było dziełem nowych wspólnot zakonnych, przede wszystkim jezuitów, a także innych nowych wspólnot zakonnych, co z kolei na dalszym etapie stało się nowym punktem odniesienia dla duchowieństwa diecezjalnego. Można to było dostrzec

---

<sup>233</sup> J. Lortz, *Die Reformation in Deutschland*, t. I, Freiburg 1948, s. 137-139.

<sup>234</sup> K. Schatz, *Sobory powszechno...*, dz. cyt., s. 209.

w różnych najróżniejszych dziedzinach życia kościelnego, poczynając od duszpasterstwa w konfesjonale, aż po nowe formy katechezy i religijne wychowanie wiernych mieszkających na wsi, które we wcześniejszych epokach nie miało swego odpowiednika<sup>235</sup>.

Bardzo ważnym dziełem Soboru posiadającym znaczenie porządkujące działalność prawną Kościoła było zreformowanie legislatywy i jurysprudencji kościelnej. Trydent rozszerzył i umocnił uprawnienia dwu stopni jurysdykcyjnych w Kościele, pochodzących z prawa Bożego, tj. urzędu papieża i biskupów. Stanowiło to jakby w pewnej mierze urzeczywistnienie wołań o reformę *in capite et in membris*, rozbrzmiewających od końca XIV wieku. Co więcej, Tridentinum było ważnym etapem w przełamaniu koncyliaryzmu i utrwaleniu przewagi papieskiej nad soborem. Uchwały tego Soboru zbliżyły władzę papieską do biskupów, duchowieństwa i wiernych, a także zapoczątkowały nowy styl pracy Stolicy Apostolskiej<sup>236</sup>. Stworzono więc nowe instytucje i zmieniono działalność Stolicy Apostolskiej poprzez stworzenie nowych kongregacji, które miały za zadanie interpretowanie i realizowanie uchwał trydenckich, regulowanie różnych dziedzin życia kościelnego, jak i prowadzenie administracji. Wielkie znaczenie miało podniesienie i rozszerzenie przez dekrety trydenckie władzy biskupów. Jak wspomniano, przede wszystkim dokonano rozszerzenia praw i obowiązków biskupa na terenie diecezji, co miało służyć głównie celom duszpasterskim – *salus animarum*<sup>237</sup>.

Uchwały soborowe wpłynęły także na rozwój nauki prawa kanonicznego. Chociaż nie powiodły się próby wydania nowej kodyfikacji, gdyż stanęły na przeszkodzie trudności od zewnątrz, to jednak stworzenie seminariów duchownych, otwarcie nowych uniwersytetów, publikacja źródeł prawa, jak, np., zbiorów bulli papieskich, uchwał soborowych i nowe wydanie *Corpus Iuris Canonici* z glossami przyczyniły się do ożywienia ruchu naukowego. W ten sposób Trydent położył podwaliny dla rozwoju nowoczesnego prawa kanonicznego i jednocześnie stworzył warunki popularyzacji się nim przez Kościół<sup>238</sup>.

---

<sup>235</sup> Tamże.

<sup>236</sup> W. Wójcik, *Znaczenie uchwał Soboru...*, art. cyt., s. 9-10.

<sup>237</sup> Tamże, s. 10.

<sup>238</sup> Tamże.

Oczywiście stwierdzenie, iż dokonano na Soborze głęboko sięgającej przemiany Kościoła, dotyczy tylko oddziaływania Tridentinum w długiej perspektywie czasowej. Jedyne na niektórych obszarach, na przykład w niektórych diecezjach włoskich i w Bawarii, nieśmiało przemiany stawały się zauważalne już od lat sześćdziesiątych XVI stulecia, natomiast w większości innych rejonów dopiero krótko przed rokiem 1600 albo po nim, a we Francji jeszcze później. O szerszym oddziaływaniu na zachowanie oraz mentalność duchowieństwa i wiernych można by mówić dopiero od połowy XVII wieku, a częściowo dopiero od wieku XVIII. Trydencki ideał biskupa praktycznie nie dał się wprowadzić w życie w warunkach książęco-biskupiego Kościoła narodowego w Niemczech i dlatego został zrealizowany przez niemiecki episkopat dopiero w wieku XIX. Dopiero upadek dawnego porządku społecznego na skutek rewolucji francuskiej i idącą za nią sekularyzacją niejednokrotnie umożliwiły pełne zrealizowanie trydenckiego ideału Kościoła i kapłana<sup>239</sup>.

W pierwszych latach i dziesięcioleciach po zakończeniu Tridentinum wprowadzenie jego postanowień w życie uzależnione było – jak już zaznaczono – od biskupów, aczkolwiek nie tylko, bowiem należy także zauważyć przynajmniej trzy inne czynniki. Czynnikiem tymi były, po pierwsze, nowe zakony, przede wszystkim jezuita, po drugie książęta i po trzecie nuncjusze papiescy. Bez udziału władzy państwowej, od której zależały również nuncjatury, reformy byłyby bardzo mało skuteczne, a przynajmniej nie mogłyby być wprowadzone w takim zakresie. Z drugiej strony, same środki dyscyplinujące pochodzące z góry, nie prezentujące nowych duchowych sił, jakie wniosły nowo zakładane zakony, również nie spowodowałyby żadnej rzeczywistej przemiany. Poza tym reforma trydencka uzależniona była od papieskich nuncjuszy. Była to nowa instytucja stworzona w XVII wieku, podobna do istniejącej i powszechnie praktykowanej, stałej wymiany ambasadorów między państwami. Przedtem istnieli papiescy legaci do zadań *ad hoc*, jednak – jeśli pominie się „apokryzjariuszy” papieskich w Konstantynopolu za czasów papieża Leona Wielkiego – nie istniały stałe nuncjatury. Od czasów Grzegorza XIII (1572-1585) jako istotne zadanie otrzymali oni wprowadzanie i czuwanie nad urzeczywistnieniem postanowień try-

---

<sup>239</sup> K. Schatz, *Sobory powszechne...*, dz. cyt., s. 209-210.

denckich. Zarówno ta misja, jak i konfesyjne zabezpieczenie zagrożonych terenów od końca XVI wieku prowadziło do rozbudowy i upowszechnienia tej instytucji. Nuncjusze pojawili się wraz z Trydentem i dzięki niemu. Bez nich, a ogólnie bez świadomej własnych celów polityki papieżstwa, Trydent byłby tylko upragnionym, dobrym początkiem pozbawionym trwałych skutków, a tym samym stałby się uderzeniem w próżnię, które nie przyniosłoby oczekiwanych i spodziewanych efektów<sup>240</sup>. Możemy więc powiedzieć, że dzięki papieżstwu, a następnie nuncjuszom, biskupom i księżętom oraz duchowieństwu diecezjalnemu i zakonnemu Sobór mógł trwale oddziaływać i odcisnąć swe znamię na całym Kościele.

### Zakończenie

W historii prawa kanonicznego, podobnie jak w dziejach wielu innych form i przejawów życia kościelnego, doniosłą rolę odegrał Sobór Trydencki (1545-1563). Zainicjowane przezeń dzieło odnowy, pomyślane jako remedium na sytuację kryzysu pogłębioną wybuchem reformacji, stanowiło niewątpliwie punkt zwrotny nie tylko w dziejach ustawodawstwa kościelnego, lecz również w dziejach samego Kościoła. Czteryście czterdzieści lat od zakończenia obrad Soboru Trydenckiego jest okazją do wnikliwej refleksji nad rolą i znaczeniem uchwał tego jakże ważnego i doniosłego w historii Kościoła wydarzenia, który był wielkim darem Ducha ofiarowanym Kościołowi w trudnych czasach XVI wieku i punktem zwrotnym początkującym wielką, potrzebną i zbawieną reformę i odnowę Kościoła. Trydent ukształtował i zmienił oblicze Kościoła katolickiego jak żaden inny sobór powszechny poza Soborem Watykańskim II. Pozostałe sobory, mimo swego znaczenia, oddziaływały tylko na określone dziedziny życia Kościoła, odciskając na nich swe piętno. Nadał nowy kierunek i kształt całej epoce historycznej. To on ukształtował „katolicki Kościół konfesyjny”, nadał mu porządek i kształt w sferze doktrynalnej i dyscyplinarnej. Postanowienia prawne Soboru posiadały przede wszystkim charakter reformacyjny. Poza podjęciem uchwał o podstawowym znaczeniu dla pracy Kościoła, jak nakaz rezydencji, zakaz kumulacji beneficjów, zakładanie seminariów

---

<sup>240</sup> Tamże, s. 210.

duchownych, wprowadzenie obowiązkowej formy prawnej zawierania małżeństw czy reforma prawa zakonnego, Sobór upowszechnił szereg ulepszeń oraz instytucji zapoczątkowanych przez Stolicę Apostolską.

Wielki dar Ducha, reformy i odnowy ofiarowany Kościołowi połowy XVI wieku w uchwałach Soboru Trydenckiego miał wyzwolić ogólny nurt przyswajania sobie przez poszczególne kraje, narody, prowincje kościelne i diecezje podstawowych dekretów i postanowień, jakie zostały podjęte przez ojców soborowych. Wymagała tego nade wszystko sytuacja w jakiej znalazł się Kościół, z jednej strony zagrożony rozwijającą się reformacją, z drugiej strony objęty kryzysem swoich struktur i instytucji, upadkiem karności i dyscypliny duchowieństwa oraz słabnącym życiem religijnym. Wymuszała ona podjęcie przemian i reform zaprogramowanych przez Tridentinum, a które dotyczyły szeroko pojętej odnowy religijnej odnoszącej się do duchowieństwa i wiernych świeckich, jak i samych struktur Kościoła. Chodziło przy tym zarówno o właściwe odczytanie całokształtu reformatorskich postanowień soborowych, jak i zdecydowane urzeczywistnienie ich w życie wymienionych jednostek kościelnych.

Przyjęcie uchwał trydenckich oznaczało początek reform na wielu odcinkach życia kościelnego i religijnego. Nic też dziwnego, że wysiłki papieży schyłku XVI wieku i następnych stuleci zostały skierowane ku upowszechnieniu w świadomości Kościoła przekonania, że w Tridentinum należy uznać nie tylko ostateczną regułę wiary, lecz i dyscypliny kościelnej. Ustalone wcześniej normy zostały przez Trydent zintegrowane, sprecyzowane i zaktualizowane stając się istotnym motorem dalszej działalności legislacyjnej ustawodawców w Kościele. Na Soborze położone zostały także podwaliny dla rozwoju nowoczesnego prawa kanonicznego i posługiwania się nim w Kościele. Stąd biorąc to wszystko pod uwagę, możemy powiedzieć, iż Sobór ten stanowi początek nowej epoki dla historii prawa kanonicznego. Jego uchwały wyjaśniły i określiły sprawy dogmatyczne, wzmocniły organizację i dyscyplinę kościelną, dały nowy impuls dla podtrzymania zachwianej wewnętrznej spójności Kościoła oraz stworzyły dogodne warunki do podjęcia na szerszą skalę ofensywnej akcji duszpasterskiej. Tym samym wywarły znaczący wpływ na cztery stulecia życia, działalności i historii Kościoła.

**WHAT DID TRIDENT COUNCIL MEAN FOR THE CHURCH (1545-1563)?  
(reflection in 440th anniversary from ending of the conference)**

In the history of canon law, as well as like in history of many other forms and aspects of ecclesiastical life, Trident Council (1545-1563) was of a great importance. Renovation work initiated by Council, thought as remedy for crisis situation intensified by reformation outbreak, was without any doubts a turning point not only in history of church legislation, but also in the history of Church itself. For hundred and forty years from ending of the conference of Trident Council is an occasion for discerning reflection over the role and importance of votes of that significant and grave event in the history of the Church, which was a great gift of the Spirit presented to the Church in hard times of XVIth century and turning point that started big, needed and salutary reform and renovation of the Church. Trident formed and changed the visage of catholic Church more than any other ordinary Council except of The IIInd Vatican Council. The other Councils, despite their significance, influenced only specific areas of Church life, impressing their impact on them. It set a new direction and shape to the whole historical epoch. It was this Council that formed „catholic confession Church”, it gave him an order and shape in doctrinal and disciplinary area. Legal resolutions of the Council had first of all reformative character. Besides passing the resolutions, which had fundamental importance for Church's work, as residency dictation, ban of benefices accumulation, establishing the clerical seminary, enforcing the obligatory legal form of marriages contracting or reform of religious law, the Council implemented all line of improvements and institutions started by Apostolic Capital.

The great gift of the Spirit, reforms and renovation presented to the Church of the half of XVIth century in resolutions of Trident Council was to release comprehensive trend of assimilation by individual countries, nations, church's provinces and dioceses the basic decrees and resolution, which were taken by Council's fathers. Before everything else, situation that the Church winded up in required all that, because Church was from one side menaced by developing reformation, from the other side it was afflicted by crisis of its structures and institutions, collapse of discipline of priesthood and declining religious life. This situation forced to take on changes and reforms programmed by the Tridentinum and which concern widely understood religious renovation referring to priesthood and secular congregation, as well as Church structures themselves. In the same time, the point was both to correct recognition of totality of Council's reformatory resolutions and to definitely implement them and enforce into life of mentioned church units.



Acceptance of Trident resolutions meant the beginning of reforms on many areas of church and religious life. So no wonder, that efforts of popes from the end of XVIth century and the subsequent centuries were directed to propagate a conviction in Church's consciousness, that Tridentinum should be recognized as not only the ultimate principle of faith, but also as rule of church discipline. Norms established earlier were integrated, specified and updated by Trident becoming a significant motor of further legislative activity of legislators in the Church. On the Council, foundations for development of modern canon law and its application in the Church were also set. Hereof, taking this all into consideration we can state, that this Council is a beginning of a new epoch for history of canon law. Its resolutions explained and determined dogmatic matters, strengthened organization and discipline in the Church, gave a new impulse to maintain shaken internal cohesion of the Church and created convenient conditions to take up offensive priestly action on wider scale. Thus they had significant impact on four centuries of life, activity and history of the church.